



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 143 (12926)

Czwartek, 25 lipca 1996 r.

cena 90 ct

## Olimpiada, dzień piąty:

### Medale polskich zapaśników i amerykańskich pływaków



Polscy zapaśnicy stylu klasycznego zrobili furorę w Atlancie. Po Ryszardzie Wołnym i Andrzeju Wrońskim kolejni trzej reprezentanci Polski zdobyli w czwartym dniu Igrzysk medale, w tym trzeci złoty — Włodzimierz Zawadzki w kategorii 62 kg. Jacek Pafiński w kategorii 90 kg wywalczył srebro, a — Józef Tracz wrócił z Igrzysk z brązowym medalem w kategorii 74 kg. Polacy zdecydowanie wygrali klasyfikację medalową w zapasach stylu klasycznego zdobywając ich łącznie 5 — 3 złote, 1 srebrny i 1 brązowy, podczas gdy kolejne ekipy nie wyszły poza 3

medale, w tym maksimum 1 złoty.

Wieczorne finały wytkrowały kolejną parę gwiazd pływania i Igrzysk — Penelope Heynes z RPA (200 m. st. klas.) i Danyon Loader z Nowej Zelandii (400 m. st. dow.) podobnie jak wcześniej Irlandka Michelle Smith zdobyli swe drugie złote medale.

Wśród nich należy szukać laureatów plebiscytu na najlepszych na pływani, a może i całych Igrzysk.

Po trzech dniach niepowodzeń amerykańscy pływacy święcili wreszcie triumfy wygrywając trzy konkurencje — Jeff Rouse (100 m. st. grzbiet.), Amy van Dyken (100 m. st. mot.) i sztafeta

kraulistów-sprinterów.

NA ZDJĘCIU: prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas razem z koszykarami po meczu reprezentacji Litwy i Chorwacji.

Fot. A. Meškauskas

(O Olimpiadzie czytajcie na str. 7)



Vytenio 20  
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02  
Fax. 26 10 36

POLSKIE LINIE LOTNICZE



WILNO

TEL 26-08-19

ZNAD WILNI  
73.54/102.8 FM

0.8<sup>00</sup>  
10<sup>95</sup>  
17

Atlanta 1996

STUDIO OLIMPIJSKIE

### Sprawa ruszyła z miejsca

#### Dom Opieki otwiera podwoje

Cieszy nas po prostu fakt, gdy się dowiadujemy, że dobroci w ludziach jest więcej, niż przypuszczaliśmy. Im bardziej zbliża się otwarcie Domu Opieki dla Starców w Czużekampach, tym więcej jest chętnych do jego wspierania. Prawdopodobnie, ludzie częściej przypominają sobie, że starość ich nie ominie i też będą potrzebowali pomocy. 30 starszków, którzy zamieszkają wkrótce w tym Domu, czekało na to sześć długich lat. Decyzja władz rejonowych o założeniu przytułku dla osób samotnych w starszym wieku zapadła w 1991 r. Rok później rozpoczął się remont gmachu. Firma "Aistatimas" otrzymała pieniądze, lecz prac nie doprowadziła do końca: w jednym miej-

scu trzy miesiące nie mogła zamocować eternitu, w drugim natomiast — nie zainstalowała przewodów elektrycznych itd. Nadszedł czas wyborów do Rady samorządów. Stare władze miały inne sprawy na głowie. Nowym brakowało pieniędzy. Niemniej, zmiana statusu Domu Opieki z wyodrębnieniem go w samodzielną jednostkę budżetową i mianowanie na dyrektora Mariana Bogdziana, było właściwym posunięciem nowych władz. Dyrektor domaga się od kierownika "Aistatimas" W. Banczewskiego zlikwidowania wybraku, a ten żąda ponownej opłaty. Na szczęście, wypadek ten jest sporadyczny. Dyrektor w zasadzie spotyka się ze zrozumieniem.

(Dokończenie na str. 2)

W każdym numerze  
"Kurier Wileński" —  
program TV Polonia 1 i PolSat

Sentencja dnia

Moda jest despotką, z której mądrzy się śmieją, lecz jej słuchają.  
Ambrose BIERCE

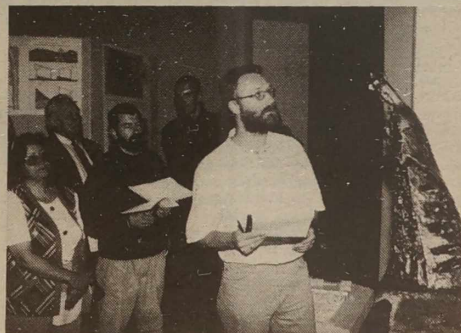
### Pamięć

#### W tym tygodniu zostaną wyłonieni zwycięzcy konkursu na pomnik w Tuskulanach

Jak już informowaliśmy, w Wileńskim Samorządzie omówiono projekty pomnika ku czci ofiar terroru bolszewickiego, który stanie na terenie Dworu Tuskulańskiego.

Wiosną Wileński Samorząd i Związek Architektów Litwy ogłosił konkurs, w którym wzięło udział 9 autorów projektów. Nazwisk ich jeszcze nie podano do wiadomości.

Jak wiadomo, już trzeci rok trwają prace wykopaliskowe na terenie XVI-wiecznego dworu w Tuskulanach. W dwóch miejscach pochówku znaleziono przeszło 700 zwłok ludzi, zamordowanych przez KGB i pogrzebanych tu w latach 1944-1947. Pozostało jeszcze jedno nie ustalone miejsce pogrzebania, w którym, jak się przypuszcza, powinny się znajdować zwłoki około 60 ludzi.



Pomnik na terenie Dworu Tuskulańskiego powinien się stać miejscem reprezentacyjnym, gdzie mogłyby przybyć goście z zagranicy, delegacje krajów zagranicznych, aby złożyć hołd pamięci ofiar terroru bolszewickiego, tu mają się odbywać uroczyste obchody świąt państwowych. Podstawowym akcentem pomnika, pod który się zamierza przenieść znalezione zwłoki, mają być wykute na nim nazwiska pomordowanych. Ma to być rzeźba lub budowla — kaplica, muzeum, kolumbarium.

W piątek komisja pod kie-

runkiem mera miasta Wilna Alisa Vidūnasa ogłosił wyniki konkursu. Pomnik będzie zbudowany według projektu zdobywcy pierwszej nagrody w wysokości 5 tys. Lt. Kosztorys pomnika nie powinien przekraczać 15 mln Lt. Nagrodą w wysokości 4 tys. Lt otrzyma zdobywca drugiej nagrody, przyznane zostaną również dwie nagrody pocieszenia po 2 tys. Lt.

NA ZDJĘCIU: ekspert Gediminas Rutkauskas przy jednym z projektów pomnika.  
Fot. Gediminas Svitojus (ELTA)

## W jednym zdaniu

\* Bawiący w Moskwie sekretarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy Albinas Januška zwrócił uwagę polityków Rosji na to, że instytucje sprawiedliwości tego kraju nie współpracują z Litwą w zakresie rozpatrywania sprawy morderstwa w Raniaini i Miednikach, chociaż oba państwa podpisały porozumienie o wzajemnej pomocy prawnej.

\* Realizując uchwałę rządu Republiki Litewskiej oraz uchwałę Banku Litewskiego o spółce akcyjnej Litewski Państwowy Bank Komercyjny, jak też dążąc do bardziej racjonalnego wykorzystania środków bankowych, tymczasowy administrator LPBK Gintautas Čiapas znacznie zmniejszył wydatki bankowe na wynagrodzenia — płace kierowniczych pracowników banku obniżono o 30 proc., innych — przeciętnie o 20 proc., co pozwoli w ciągu roku zaoszczędzić około 6 mln Lt.

\* Propozycję krajów bałtyckich w sprawie zniesienia reżimu wizowego z krajami porozumienia z Shengen mają omówić we wrześniu w Wilnie członkowie komitetu kontaktów zagranicznych tej organizacji oraz specjaliści konsularni Litwy, Łotwy i Estonii.

\* Prawie 90 twórców sztuki stosowanej Litwy ekspozuje swe prace na dorocznej wystawie, która we środę została otwarta w Wileńskim Centrum Sztuki Współczesnej.

\* Według danych Departamentu Statystyki w ciągu 6 miesięcy br. zakupiono bydła i drobiu (żywcza) 76,7 tys. ton, albo o 15 proc. mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

\* Z roznych odpadów, w tym rolnictwa i leśnictwa oraz wykorzystując torf na Litwie można wyprodukować około miliona ton ekologicznie czystszej paliwa — metanolu i zmniejszyć import ropy naftowej na potrzeby transportu krajowego.

\* Zreorganizowano strukturę urzędu celnego Litwy i obecnie z 14 terytorialnych urzędów celnych po reorganizacji pozostało tylko 10 — po jednym w każdym powiecie.

## Dom Opieki otwiera podwoje

(Dokończenie ze str. 1)

Z inicjatywy mera Józefa Rybaka z budżetu rejonowego każdego miesiąca wygospodarować się trochę pieniędzy. Najpierw zajęto się wyposażeniem kuchni. Co prawda, "żywienie zbiorowe" nie może doprowadzić sprawy do końca, lecz dyrektor nauyczny przez remontówców, nie płaci im z góry.

— Pieniądze z rejonu, chociaż niewielkie, otrzymujemy stale — mówi M. Bogdzium. — Ale znaczny wkład w wykończenie Domu Opieki wnieśli ludzie interesu rejonu.

Wśród pomocników najpierw należy wymienić biznesmena Bronisłova Freimantasa. Ze swego pensjonatu dał meble do jadłodajni, kółka, odzież, naczynia itd.

Miejscowy właściciel tartaku Jan Kozakiewicz, gdy się dowiedział, że potrzebne są deski, dał je i sam pogodził w ich obrotach. Dyrektor "Saimesty" L. Rutkauskas nieodpłatnie udestynował transport. Sołeczniczy ksiądz J. Narkun obiecał w jednym z pokoi Domu Opieki urządzić kaplicę. Na wiadomość, że wkrótce nastąpi otwarcie, jeden przewodniczący spółki rolnej zaofiarował bieliznę pościelową, drugi — artykuły spożywcze za pół ceny itd. Niedawno z inicjatywy ZPL gościła tu delegacja z województwa łomżyńskiego. Obecnie M. Bogdzium wybiera się do Łomżyńskiego, by zapoznać się z doświadczeniem działającego tam podobnego, niewielkiego Domu Opieki.

Tymczasem, wraz ze stróżem Jęgwieniem Nikitinem, nie licząc na budowlanych, zmieniają

przeğini podłogę. Zrobili też 9 ławek na podwórzu.

— Staruszki, którzy nie zechcą siedzieć bezczynnie, będą mieli jakieś zajęcia — mówi dyrektor. W pobliżu jest budynek byłej kotłowni. Będziemy w nim hodować świnię. Jeżeli wśród pensjonariuszy znajdzie się pszczelarz, to założymy pasiekę. Koniecznie będzie ogród i sad. W przyszłości zamierzamy uprawiać hektar ziemi. Warzywa z pomocniczego gospodarstwa wzbogacą jadłospis i zmniejszą koszty utrzymania mieszkańców Domu Opieki.

Już trzech starszych panów i 12 pań zwróciło się z prośbą o przyjęcie ich do tego Domu. Komisja rejonowego wydziału opieki sprawdziła warunki ich życia. Praktycznie nie mają domów, mieszkań, a ze sobą mogą zabrać ulubione meble, przedmioty użytkowe, odzież. Jednak już teraz dom starców sam może ubierać pensjonariuszy, zapewniać im różne drobności, a paniom — nawet parasolki. Na utrzymanie jednej osoby przeznaczono sumę w wysokości dwóch minimum egzystencji na miesiąc, 80 proc. emerytury trzeba będzie przekazać na fundusz Domu, 20 procent zostanie natomiast na osobisty użytek. Dyrektor jest pełen pomysłów. Twierdzi, że z 40 pretendentów wybierze do obsługi Domu najlepszych. Będzie własny lekarz, trzech kucharzy, trzy salowe. Zadbą, by stworzyć tu naprawdę domową atmosferę.

Piotr RYNGIEWICZ  
Rejon sołeczniczy

## Nowe książki

### "Legends of Zemi Święciańskiej"

Nieliczni mieszkańcy Święciańskiej wieśdzą, dlaczego rzeczka Kuna, płynąca przez 600 metrów Święciańskiej (dziś skanalizowana) tak się nazywa. Rządzą też, przejeżdżając przez most na bystrzej rzeczce Mera, zastanawiali się ludzie, dlaczego nadano jej taką nazwę. A przecież na ten temat są całe legendy. Zebrał je w książce entuzjasta historii Ziemi Święciańskiej Šarūnas Laužindis. Zatykułował ją "Legends of Zemi Święciańskiej". Książka ta zawiera 10 podań i legend.

Niedawno w bibliotece publicznej w Święciańskiej odbyła się promocja tej edycji. Przy okazji dla wielu nasunęła się myśl, że tak mało jeszcze wiemy o swojej ziemi.

Zenon SAMULEWICZ

## Salon polityczny

### Na Litwie zainwestowano miliard 400 mln litów

"Największe inwestycje zagraniczne są skoncentrowane w Wilnie i rejonie wileńskim" — mówił dyrektor Departamentu Statystyki Kęstutis Zaborskas w programie "Salon polityczny" w radiu "Znad Wilni". Badania statystyczne dotyczące inwestycji zagranicznych na Litwie trwały prawie 6 lat. Gość porannego programu radia "Znad Wilni" Kęstutis Zaborskas powiedział, że najczęściej czasu zajęło opracowanie odpowiedniej profesjonalnej metodyki badań: "Badania statystyczne nad inwestorami" stały się możliwe dopiero po wprowadzeniu wiarygodnego rejestru przedsiębiorstw. Szef Departamentu Statystyki poinformował, że ogółem na Litwie zainwestowano miliard 400 mln litów. Największe inwestycje pochodzą z Niemiec, na drugim miejscu na liście największych inwestycji w naszym kraju są USA i na trzecim — Wielka Brytania. Polska, zdaniem gościa radia, w bilansie eksportu-importu za pierwszy kwartał br. wygryła następująco: eksport do Polski — około 95 mln litów, import z Polski — ponad 183 mln litów. Polska, wg K. Zaborskas, nie trafia do 15 najwięcej inwestujących na Litwie krajów, znajdując się pomiędzy 15 a 20 miejscem. Gość "Salonu politycznego" wyraził przypuszczenie, że podpisana z Polską umowa o wolnym handlu będzie impulsem do rozwijania dalszej współpracy polsko-litewskiej.

Marek KOWALEWSKI

## Msza św. dziękczynna w Szumsku

Parafiańskie kościoła św. Michała Archanioła w Szumsku w roku jubileuszowym 300-lecia serdecznie zapraszają wiernych Wileńszczan na Mszę św. dziękczynną za trud 3-letniej służby kapłańskiej ks. Dariusza Stańczyka w parafii szumskiej. Uroczystość odbędzie się w niedzielę, 28 lipca o godz. 13, podczas której zbrani powitają ks. Wojciecha Górnickiego — nowego duszpasterza.

Mszy św. zostaną wyświęcone samouchod, wszelkie pojazdy z okazji dnia Św. Krzysztofa, patrona podróżnych.

Inf. wł.



## Wilno, jakiego już nie ma

### Bramy

Mury miejskie posiadały 9 większych bram (pierwotnie było ich 5), nazwanych przeważnie według nazw ulic, przez nie zamkniętych. Były to bramy: Bernardyńska, Spaska (przy moście na Wilence, prowadzącym na Zarzecze obok cerkwi Spaskiej, czyli Precyzyńskiej), Subocz, Ostra — jedyna, która ocalała (dawniej zwana Miednicką), Rudnicka, Trocka, Wileńska, Tatarska i Mokra (przy ul. Bonifraterskiej) około wylotu dzisiejszej al. Giedymina (dawn. ul. Mickiewicza). Ta informacja pochodzi z przewodnika po Wilnie prof. Juliusza Kłosa. A oto malarz, architekt Juozapas Kama-rauskas (Komarowicz), który z dokumentalną dokładnością utrwalił m.in. mur obronny starego Wilna z bramami, na jednym z rysunków przedstawia bramę Marii Magdaleny i kościół Św. Jana.

J.S.

Repr. Tadeusz Ważniewicz

## Przed wyborami

### Socjaliści spodziewają się straty do Sejmu

Partia Socjalistyczna zamierza uczestniczyć w wyborach do Sejmu samodzielnie, nie przystępując do żadnej koalicji, jednak w okręgach jednomandatowych będzie prowadziła rozmowy w sprawie kandydatów z Partią Chłopską i częściczo z LDPP. Socjaliści zamierzają do 15 sierpnia opublikować przygotowaną już listę 31 swoich kandydatów, spośród których 20 wystawi swoje kandydatury w konkretnych okręgach wyborczych. Jako pierwszy na liście socjalistów figuruje przewodniczący partii Albinas Vi-sookas, po nim następują należący do frakcji LDPP poseł na Sejm Mindaugas Stakiviličius, Michail Bugakow, Vytautas Kazakavičius. Oświadczył to na konferencji pras-

wej poseł na Sejm, zastępca przewodniczącego Partii Socjalistycznej Mindaugas Stakiviličius. Przewodniczący sejmowego Komitetu Praw Człowieka, Obywatela i da. Narodowości M. Stakiviličius spodziewa się, że na socjalistów oddadzą swe głosy weterani drugiej wojny światowej, członkowie ich rodzin, pewien procent byłych "prawdowidzów" komunistów, oraz ludzie innych narodowości, którzy, jego zdaniem, "są dyskryminowani przez pewne decyzje rządu". M. Stakiviličius oświadczył, że weźmie udział w wyborach do Sejmu, gdyż pragnie "szereży" w parlamencie idee humanitaryzmu i dobrego nastroju.

(ELTA)

## Transport

### Czy podróżowanie koleją jest wygodne

ELTA donosi, że podsumowano wyniki pierwszego półroczu w przewozie pasażerów i ładunków przez spółkę akcyjną "Lietuvos geležinkeliai".

Jak powiedział korespondentowi ELTA doradca rządu do spraw transportu i łączności Alvydas Mačiulis, wskaźniki ekonomiczne nie są poejeszające. Upadek przemysłu, budownictwa na Litwie wywiera bezpośredni wpływ na pracę sieci kolejowej. Po drugie, wraz ze zmniejszeniem objętości produkcji kolejarce całkowiec zaspokajają klientów na przewóz

ładunków koleją. Jednakże na razie tempo wzrostu wydatków kolei znacznie przekracza dochód. Na przykład, w pierwszym półroczu na spółka akcyjna "Lietuvos geležinkeliai" miała ogólny dochód w wysokości 282,8 mln litów, wydatki natomiast sięgają 287,8 mln litów. Objętość przewozu ładunków zaś w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego zmniejszyła się prawie o 5 proc.

Jak zaznaczył A. Mačiulis, w lokomotywowniach Wilna i Radwili-szek, w niektórych pododdziałach

produkcyjnych w sposób nieczyłm nieuzasadniony zwiększa się zużycie paliwa i innych nośników energii. Mówiąc o przewozie pasażerów na kolejach naszego kraju odnotował, że w pierwszym półroczu przewoźnicy mieli w związku z tym straty w wysokości 60 mln Lt. Główne przyczyny — to nieuzasadnione ekonomicznie taryfy cen biletów podróży, które nie rozwiązany problem dotowania pasażerów korzystających z różnorodnych ulg. Ostatnio ludzie bardzo chętnie podróżują pośpiesznymi pociągami pasa-

żerskimi "Baltija" i "Pajūris", które łączą stolicę kraju z naszym miastem portowym. Jednakże służby obsługi pasażerów na naszej kolei doczekały się też pod swoim adresem wielu zarzutów. Często się zdarza, że w pociągach osobowych jest za mało informacji, konduktorzy źle spełniają swe obowiązki, skapy jest asortyment artykułów spożywczych.

Po drugie, mówi A. Mačiulis, kolejarze Litwy dokonali sporo w dziedzinie usprawnienia przewozu i obsługi pasażerów. W Niemczech i Rosji zakupiono nowe, znacznie wygodniejsze wagony, sporo ich odnowiono w Polsce. Między innymi, gruntowny remont wagonów pasażerskich rozpoczął specjalista wileńskiego zakładu "Neris". Poza tym jest jeszcze około 200 wagonów pociągów dieslowych, wyprodukowanych na Węgrzech. Nasz kolejarz ściśle współpracując z producentami wagonów. Obecnie tabor wagonów pasażerskich jest odnowiony w przeszło 20 proc.

Przystąpiono do rekonstrukcji gmachu dworca kolejowego w Wilnie. W najbliższym czasie prace także zostaną podjęte na dworcach kolejowych w Kownie, Szawiach, Janowie, Landwarowie i Visaginie. Dolegą również końca odnawianie dworca kolejowego w Kłajpedzie. Na licznych stacjach kolejowych przewiduje się zainstalowanie nowoczesnych systemów informowania pasażerów. Obecnie z Wilna możemy się udać do stolic wielu państw świata.

**Gospodarka**

ELTA donosi, że spółka akcyjna "Tauragės daržovės" rozpoczęła sezon przetworstwa jagód.

Jak powiedział dyrektor generalny tego przedsiębiorstwa Vytautas Povilaitis kor. ELTA, od sadowników i ogrodników w punktach skupu, na rynkach, w samych sadach skupuje się w nieograniczonych ilościach owoce i warzywa. Za kilogram czerwonych porzeczek przedsiębiorstwo płaci po 80 ct, agrestu — po 50 ct. "Tauragės daržovės" planuje zakupienie ogółem w tym roku około 100 ton jagód, które zamierza zamrozić i sprzedać do Niemiec.

Jak mówili specjaliści departamentu przemysłu spożywczego Ministerstwa Rolnictwa, wszystkie cztery przedsiębiorstwa przetworstwa owoców i warzyw, które pozostały w sferze regulacji tego resortu, przeżyją okres długi od upadku produkcyjnego. Po likwidowaniu kowieńskiej fabryki konserw i po ogłoszeniu bankructwa przedsiębiorstwa w Poniewieżu oraz Kiejdanach owoce i jagody skupuje na razie tylko "Tauragės daržovės". Spółki akcyjne "Zemaitijos konservai" i wileńska "Gerovė" dopiero rozpoczynają skup owoców i warzyw. Spółka akcyjna "Vilkaviškio konservai" za-

**Czy przetrwają fabryki konserw?**

mierza skupować wyłącznie sliwki i jabłka, z których będzie się wytwarzać ciśniejące się popytem dżemy oraz sok.

Przedsiębiorstwom w sprawniejszym skupowaniu owoców i warzyw przeszkadza brak środków obrotowych. Podstawowa przyczyna — nie ma gdzie sprzedawać wcześniej wytworzonej produkcji, gdyż nie cieszy się ona popytem. Z drugiej strony niewypłacalnym przedsiębiorstwom banki nie udzielają kredytów. Fabryki konserw, w porównaniu z latami wcześniejszymi wykorzystują swą moc zaledwie w 20-30 proc. Na przykład, Tauróżański Państwowy Kombinat Przetworstwa Owoców i Warzyw jest jedynym na Litwie przedsiębiorstwem produkującym koncentraty spożywcze. W 1995 r. wyprodukował ich zaledwie 293 tony, chociaż moce produkcyjne pozwalają wytworzyć 4550 ton. Jedną z przyczyn znacznego zmniejszenia produkcji jest rozpad istniejącego wcześniej rynku eksportowego. Do krajów WNP sprzedawano poprzednio do 70 proc. wytworzonej produkcji. Natomiast na nowe rynki przedostać się jest trudno, ponieważ

opakowanie produkcji nie odpowiada standardom światowym.

Z drugiej strony tego typu przedsiębiorstwa na Litwie są bardzo duże i mają przestarzałe technicznie urządzenia. Aby się przystosować do nowych wymagań rynku, przedsiębiorstwa powinny dostarczać konsumentowi produkcję w słoikach zamkniętych pokrywkami zakręcanymi. Takie słoiki już od przeszłego roku produkuje Huta Szkła w Poniewieżu. Niestety, cena urządzeń do zamykania takich słoików sięga 50 tys. marek niemieckich, dlatego przedsiębiorstwa nie są w stanie ich nabyć.

Przedsiębiorstwa nie mają środków obrotowych, niezbędnych do rozliczenia się z dostawcami surowców, zwrotu bankom zaciągniętego kredytu. Według danych na dzień 1 lipca br., przedsiębiorstwa były zadłużone na sumę 11,7 mln Lt, w tym wierzycielom — 10,4 mln Lt, dostawcom surowców — 467 tys. Lt. W wyniku zaistnienia takiej sytuacji gospodarczej i finansowej, przedsiębiorstwa nie mogły zawrzeć z dostawcami surowców, ponieważ nie miały na ten cel środków obrotowych.

**Na Cmentarzu Bernardyńskim  
Odnowiono nagrobek  
Franciszka Siekierzyńskiego**



Do uratowania tego opuszczonego grobu na Cmentarzu Bernardyńskim w Wilnie przyczyniła się osoba o szlachetnym i dobrym sercu, śpiesząca zawsze z pomocą rodakom z Wileńszczyzny, a mianowicie Prezes Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna, oddział w Elku pani Halina Orzechowska. Nie jest to pierwszy wkład tego Oddziału w ratowanie cmentarzy wileńskich. W swoim czasie pewna suma pieniędzy zebrana w Elku została przekazana na konto Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami w Warszawie. I wraz z zebranymi na kwestach warszawskich pieniędzmi wykorzystano ją na opłacenie prac konserwatorskich na Wileńskiej Rossie. Tym razem uzgodniliśmy z panią Haliną Orzechowską, że Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna z Elka finansuje prace przy konkretnym obiekcie. Ponieważ nagrobek Franciszka Siekierzyńskiego wymagał natychmiastowego remontu, zdecydowaliśmy go odnowić.

niowego, którego był przez pewien okres prezesem.

Mijały lata, czas zrobił swoje i nie doglądany nagrobek zaczął rozspychać się. Na szczęście są wśród nas ludzie, którym nieobojętna jest pamięć o Rodakach. Takim człowiekiem jest wilkanianka pani Maria Kuryłto, która bez specjalnego rozgłosu, bezinteresownie opiekuje się opuszczonymi grobami. To ona powiadomiła Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rosą i Cmentarzem Bernardyńskim w Wilnie o stanie nagrobka Franciszka Siekierzyńskiego. Następnie po jego konserwacji uporaćkowała teren wokół, bo jak powiedziała "... nie wypada, aby odnowiony nagrobek otaczały porośnięte trawą groby".

W imieniu Komitetu składam serdeczne podziękowanie paniom Halinie Orzechowskiej i Marii Kuryłto. Przy okazji dziękuję również pani Jadwidze Rodziewicz — Gromadzie z Kolonii, która przekazała 137 Lt na odnowę kolejnego nagrobka na Cmentarzu Bernardyńskim.

Alcja KLIMASZEWSKA, prezes Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rosą i Cmentarzem Bernardyńskim w Wilnie

NA ZDJĘCIU: odnowiony nagrobek powstańca styczniowego Franciszka Siekierzyńskiego na Cmentarzu Bernardyńskim w Wilnie.

Fot. Olgierd Korzeniecki

**Mleczne rzeki, za które jeszcze nie zapłacono**

**Kiedy otrzyma się pieniądze**

W ciągu czwartego długie przedsiębiorstwa przemysłu przetwórczego zmniejszyły się o 6 mln litów, informuje ELTA. Jednocześnie tegoroczne preterminowane zadłużenie przedsiębiorstw mleczarskich dla rolników wynosi 2,2 mln litów.

Jak korespondentowi ELTA powiedział dyrektor departamentu przemysłu spożywczego Ministerstwa Rolnictwa Stanisław Dulskas, obecnie spośród 41 przedsiębiorstw mleczarskich tylko 6 opóźnia się z rozliczeniami za dostarczone mleko. To spółka akcyjna "Vievė" (dłużna 289 tys. litów), "Sūrmėna" w rejonie szwytłocin, mająca preterminowane długi w wysokości 182 tys. litów, mleczarnia w Białai (rejon kowieński) — 89 tys. litów, gużiunajka

mleczarnia w Gūdiūnai (rejon kiejdański) — 321 tys. litów mleczarnia w Kretynėje — 474 tys. litów. Między innymi, mleczarnie w Gūdiūnai i Kretynėje zbankrutowały, albo zawieszono tu przetwarzanie mleka, albo w ogóle zmieniono profil produkcji. Likwiduje się również mleczarnie w Białai, jednak majątek jej jest wystarczający, by się rozliczyć z dostawcami surowca.

S. Dulskas powiedział, że ostatnio starza się bardziej sprzyjające warunki do działalności mleczarni, od 1 lipca bowiem na okres letni sprzykająco subsydia za skupowane mleko — wynoszą one 80 litów za tonę mleka. Niemniej S. Dulskas zaznaczył, że istnieje niemało problemów z zbytem mleka. Na skutek znacznego wzrostu cen skupu mleka i

cen energii, przedsiębiorstwa mają trudności z zbyciem serów, masła na rynku zagranicznym.

Jednocześnie bardzo problematyczna jest perspektywa wytwarzania mieszanek dla dzieci w przedsiębiorstwach mleczarskich Wilna, Szawel i Klajpedy. Z każdym rokiem katastrofalnie zmniejsza się objętość produkcji tych mieszanek. Jeżeli w roku 1990 wyprodukowano ich 3,5 tys. ton, to w roku bieżącym planuje się wyprodukować zaledwie około 700 ton. Najważniejsze przyczyną — to małe zamówienia, bardzo krótki termin zbytu. Tymczasem, w porównaniu z analogiami zagranicznymi, nasza produkcja nie zawiera szkodliwych konserwantów, jest wytwarzana tylko z naturalnych surowców. Dla zastąpienia przestarzałych technologii nowymi tylko przedsiębiorstwo mleczarskie w Możejках potrzebuje ponad 5 mln dolarów USA.

**Kronika policyjna**

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RI, 23 lipca 1996 r. w kraju zamieszane 4 obrażenia ciała, 1 gwalt, 11 ekscesów chuligańskich, 6 rabunków, 156 kradzieży (w tym 17 samochodów, z których znaleziono 12), 8 wypadków drogowych, w których zginęła 1 osoba, 4 polity, zamieszane 2 młode 6 osób, zatrzymane 27 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

23 lipca około godz. 1.00 w Wilnie przy ul. Apkasku kołanek pobli Irenej Dambrauskienė we własnym jej mieszkaniu. Poszkodowana trafiła do szpitala.

23 lipca około godz. 18.10 w Wilnie w kawiarni "Eiguva" przy ul. Škimulionio młody człowiek wyrzucił z nieokreślonej broni i zranil w nogę W. Koleckiję. Poszkodowany został skierowany do szpitala.

**Obrażenia ciała**  
22 lipca około godz. 21.00 w Wilnie na ul. Vilniaus koło restauracji "Palanga" cztery młodzi ludzie pobili S. Šalkauską. Poszkodowany trafił do szpitala.

**Kradzieże**  
23 lipca w Wilnie na ul. Vivalskio z samochodu obywatela Danii Paula Johansena po wybiecu szyby skradziono autodiagnostęmagnetofon.

Z sklepu ZSA "Vilnius paslauga" przy ul. Ukmergės dziedziwna próbowała ukradzić parę butów, kosztujących 120 Lt. Podejrzana została zatrzymana.

Z sklepu przy ul. Kościuszki dwie kobiety ukradły skarpety i damski trykotaż. Podejrzane zostały zatrzymane.

**Inne wypadki**  
21 lipca w Wilnie na dworcu kolejowym dwaj obywatele Niemiec Ingo Schoningh i Nana Karsteler zapoznali się z ob. Rosji S. Swetowem. Wszyscy wsiadli do taksówki i pojechali do Kowna. Pod Kownem Niemcy udali się na poszukiwanie noclegu, a gdy wrócili, nie znaleźli ani Swetowa, ani swoich rzeczy. J.K.

**O tym należy wiedzieć**

**Flaga państwa wywieszana jest 13 razy do roku**

Rząd, aprobując wniosek stowarzyszenia samorządów Litwy, powziął uchwałę, która ustala dni wywieszania flagi Państwa Litewskiego. W ciągu roku flagę państwową wywieszano 13-krotnie, w tym trzykrotnie przepasana wstęgą żalobną — donosi ELTA.

Flaga państwowa wywieszana jest w ustalonym trybie przy instytucjach władzy i administracji państwowej, na gmachach przedsiębiorstw, instytucji i organizacji, przy domach mieszkalnych, w następujących dniach:

- 13 — stycznia — Dzień Obrońców Wolności;
- 16 lutego — Dzień Odrodzenia Państwa Litewskiego;
- 24 lutego — Dzień Niepodległości Estonii;
- 11 marca — Dzień Przywrócenia Niepodległości Litwy;
- 14 czerwca — Dzień Żaloby i Nadziei (ze znakiem żalobny);
- 6 lipca — Koronacja Mendoga — Dzień Państwa;
- 15 lipca — Dzień Bity pod Grunwaldem;
- 23 sierpnia — Dzień Czarnej Wstęgi (ze znakiem żalobny)
- 31 sierpnia — Dzień Wyzwolenia;

- 23 września — Dzień Ludobójstwa Żydów (ze znakiem żalobny)
- 25 października — Dzień Konstytucji;
- 18 listopada — Dzień Proklamowania Niepodległości Litwy;
- 23 listopada — Dzień Żołnierzy Litwy.

**Mieszkańcy za granicą obywatele Litwy będą mogli się zameldować w konsulatach i ambasadach**

Mieszkańcy na stałe za granicą obywatele Litwy już od sierpnia będą mogli zameldować się w przedstawicielstwach dyplomatycznych czy placówkach konsularnych naszego kraju. Taki tryb rejestracji obywateli Litwy został przewidziany i zatwierdzony przez ministra spraw zagranicznych Povilasa Gylysa, który uzgodniono z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych.

Jak poinformowano agencję ELTA w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, proces rejestracji konsularnej jest stosunkowo prosty i tani. Mieszkańcy za granicą obywatele Litwy może sam zdecydować, czy chce się rejestrować, lecz należy przy tym zwrócić uwagę, że placówkom konsularnym o wiele łatwiej jest znaleźć się zidentyfikować zarejestrowanych obywateli Litwy. Obywatel Litwy czy osoba przez niego upoważniona, jeżeli

chce się zarejestrować, powinien przedstawić w przedstawicielstwie dyplomatycznym czy placówce konsularnej paszport, dokument uprawniający do zamieszkiwania w konkretnym państwie oraz jedno zdjęcie lub kopię ostatniej kartki paszportu obywatela Litwy. Powinien też wypełnić ankietę rejestracji konsularnej. Dane o osobie zarejestrowanej będą wpisane do rejestru konsultatu oraz programu komputerowego.

Obecnie dobiega właśnie końca opracowywanie takiego programu komputerowego, o instrukcji informowani są urzędnicy placówek konsularnych. Tryb rejestracji zostanie ogłoszony również w "Valstybes Žinios".

Prawo rejestrowania mieszczących za granicą obywateli Litwy przez urzędników placówek konsularnych i ambasad naszego kraju oraz osoby urzędowe przewidywały również niektóre inne dokumenty normatywne — uchwała rządu z 1991 roku "O trybie wpisania danych o stałym miejscu zamieszkania do paszportu obywatela Republiki Litewskiej i rejestracji" oraz przyjęta w minionym roku ustawa o statucie konsularnym. Jednakże, jak zaznaczyła urzędniczka Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy, w dokumentach tych nie był wskazany tryb dokonywania rejestracji konsularnej, dlatego nie można było skorzystać z wspomnianego prawa.

**ONZ**

**Projekt stałego międzynarodowego trybunału ONZ**

Projekt stałego międzynarodowego trybunału, uprawnionego do sączenia szefów państw winnych agresji lub zbrodni wojennych, zostanie przedstawiony najbliższemu Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ, oświadczył we wtorek w Genewie przewodniczący Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ, algierski prawnik Ahmed Mahiou.

Projektowi towarzyszy "Kodeks zbrodni przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości", który w 20 artykułach definiuje po raz pierwszy te pojęcia — poinformował Mahiou na konferencji prasowej.

Projekt został przyjęty przez Komisję Prawa Międzynarodowego, która zajmuje się tym tematem od 47 lat. Projekt opiera się zasadniczo na Konwencji Genewskiej z 1949 r. i jej dodatkowych protokołach z 1977 r.

"Po raz pierwszy mówi się szefom państw: Oto, co was czeka, jeśli popełnicie takie zbrodnie" — podkreślił Mahiou, przyznając jednak, że uchwalenie tego projektu nie będzie łatwe.

Pojęcie "agresji", które dotychczas odnosilo się wyłącznie do państw, jak w wypadku irackiej agresji na

Kuwejt w 1990 r., byłoby odąd stosowane wobec osób odpowiedzialnych za agresję — zauważył Mahiou. Dodał, że nie byłoby już konieczne każdorazowe powoływanie międzynarodowych trybunałów karnych, jak w przypadku byłej Jugosławii czy Ruandy.

Przy istnieniu stałego trybunału, żadna osoba odpowiedzialna za ludobójstwo, zbrodnie wojenne czy zbrodnie przeciwko ludzkości nie mogłaby już "myśleć, że pozostanie w spokoju" — podkreślił przewodniczący Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ.

Projekt Komisji przewiduje pięć kategorii zbrodni przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości: agresja między państwami, ludobójstwo, zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnie przeciwko personelowi ONZ i personelowi pomocniczym, zbrodnie wojenne.

Zbrodnie wojenne dotyczyłyby zarówno konfliktów międzynarodowych, jak i wewnętrznych w wypadku czynów popełnianych "systematycznie" lub "na wielką skalę" przeciwko osobom, takich jak gwałty, branie zakładników, akty zbiorowego odwetu i arbitralne egzekucje.

**Bośnia-ONZ**

**Rada Bezpieczeństwa nalega na pełne wprowadzenie w życie porozumienia z Dayton**

Rada Bezpieczeństwa potwierdziła we wtorek konieczność pełnego wprowadzenia w życie bośniackiego porozumienia pokojowego osiągniętego w Dayton. Rada potwierdziła również swe pełne poparcie dla międzynarodowego trybunału w Hadze osadzającego zbrodnie wojenne popełnione na obszarze byłej Jugosławii — poinformował we wtorek przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, francuski ambasador Alain Dejammet.

Dejammet powiedział, że rezygnacja Radovana Karadžicia ze stanowiska prezydenta republiki

bośniackich Serbów i ustąpienie z funkcji przewodniczącego Serbskiej Partii Demokratycznej jest zgodne z postanowieniami porozumienia z Dayton i "korzystne dla procesu wyborczego" w Bośni.

Oświadczenie przewodniczącego Rady nie zawierało żadnej wzmianki o tym, co zamierza zrobić Rada Bezpieczeństwa, jeśli zbrodniarze wojenni, w tym Radovan Karadžić i dowódca sił serbskich w Bośni generał Ratko Mladić (również oskarżony o ludobójstwo i zbrodnie wojenne przez trybunał w Hadze) nie zostaną aresztowani i

przekazani trybunałowi zgodnie z porozumieniem z Dayton oraz rezolucją Rady Bezpieczeństwa.

Rząd Bośni zwrócił się w poniedziałek do Rady Bezpieczeństwa, by rozpatrzyła możliwość przywrócenia sankcji przeciwko Federalnej Republice Jugosławii i Republice Serbskiej (państwu Serbów bośniackich). Ambasador Bośni przy ONZ Muhamed Sacirbeć oświadczył po przekazaniu listu, że jego rząd ma prawo wiedzieć, czy Waszyngton i inne wielkie mocarstwa są przygotowane do podjęcia decyzji o przywróceniu sankcji.

**Bośnia**

**Pierwsza partia amerykańskiej broni dla Federacji Muzułmańsko-Chorwackiej**

Pierwsza partia karabinów maszynowych i wyrzutni rakietowych dla sił zbrojnych Federacji Muzułmańsko-Chorwackiej dotarła we wtorek drogą powietrzną do Sarajewa. Broń ta jest częścią amery-

kańskiego programu pomocy, mającego uczynić z sił Federacji skuteczną przeciwwagę dla armii bośniackich Serbów. W sumie Amerykanie mają dostarczyć siłom muzułmańsko-chorwackim w Bośni,

we współpracy z kilku innymi krajami, broń i sprzęt wojskowy wartości 400 milionów USD. Program pomocy przewiduje też szkolenia.

**Trudna kampania przed wyborami**

Organizatory wyborów powszechnych w Bośni oświadczyli we wtorek, że prowadzona przez Serbów kampania ogłoszeniowa, w której przedstawiają kandydatów jako "współpracowników Radovana Karadžicia", zdaje się stanowić naruszenie zakazu angażowania w działalność polityczną człowieka

oskarżonego o popełnienie zbrodni wojennych.

Poinformowali również o rzuceniu granatu na samochód zaparkowany w Banja Luce przed domem przedstawiciela Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, przygotowującej wybory w Bośni i Hercegowinie. Banja Luka

znajduje się na terenach kontrolowanych do bośniackich Serbów. Wybuch granatu spowodował zniszczenia w samochodzie i budynku. Nikt nie został ranny — poinformowała rzeczniczka OBWE Joanna van Vliet. Prowadzi się dochodzenie, którym objęto także miejscową policję.

**Unia Europejska grozi wycofaniem się z Mostaru**

Unia Europejska w Mostarze, w południowej Bośni, oświadczyła w środę, że może się wycofać z tego miasta, nie mogąc pełnić swego mandatu po zbrojotowaniu przez Chorwatów sejsji założycielskiej rady miejskiej.

Unia Europejska administruje Mostarem od lipca 1994 r. Nowy administrator Mostaru, Brytyjczyk Marton Garrod objął tę funkcję we wtorek. Jego zadaniem jest koordynacja procesu tworzenia wspólnych

struktur administracyjnych w mieście, które nadal jest podzielone na dwie wrogie sobie strefy: zachodnią — chorwacką i wschodnią — muzułmańską.

**Japonia**

**Zaniepokojenie rządu z powodu epidemii coli**

Premier Japonii Ryutaro Hashimoto zwołał w środę nadzwyczajne posiedzenie rządu, poświęcone rozszerzającej się w kraju epidemii zatruc pokarmowych, wywołanych przez rzadką do tej pory bakterię O-157 typu coli.

W całej Japonii choruje już ponad 8.400 osób — zmarło siedem. W środę lekarze poinformowali

min. o zgonie 10-letniej dziewczynki w mieście Sakai.

Rzecznik premiera Japonii poinformował po obradach rządu o powołaniu specjalnej komisji, która zbada przyczyny rozszerzania się epidemii zatruc. Rząd wykluczył jednak zastosowanie takich drastycznych środków, jak kwarantanna czy uznanie najbardziej niebezpiecznych rejonów

za rejonu zamknięte. Zdaniem rzeczniczka, realizacja takich postanowień byłaby "niezwykle trudna". Rząd — dodał rzecznik — faktycznie jest bezsilny wobec naporu bakterii.

Obecnie działania lekarzy i rządu sprawdzane są nadal do nasilenia kampanii uświadamiającej, która ma uczulić społeczeństwo na sposoby unikania zatrucia.

**Izrael-OWP**

**Pierwsze spotkanie J. Arafata z D. Lewim**

W strefie Gazy, tuż przy granicy z Izraelem, w miejscowości Beit Hanun doszło we wtorek do spotkania przywódcy Palestyńczyków Jasera Arafata z izraelskim ministrem spraw zagranicznych Dawidem Lewim. Było ono próbą ponownego uruchomienia procesu pokojowego, zablokanego wyborem 29 maja Benjamina Netanjahu na stanowisko premiera Izraela.

Arafat i Lewi wymienili uścisk dłoni, co uznano za "symbol" i "dobry znak na przyszłość".

Zarówno przywódca palestyński Jaser Arafat jak też izraelski minister spraw zagranicznych Dawid Lewi są bardzo zadowoleni.

Uśmiechnięty Arafat oświadczył dziennikarzom, że to spotkanie "bardzo pomoże w przyspieszeniu procesu pokojowego. Spotkanie było bardzo owocne, bardzo konstruktywne, odbywało się przy otwartych sercach". Arafat poprosił Lewiego o przekazanie najlepszych życzeń premierowi Benjaminowi Netanjahu.

Zadowolony jest też izraelski minister spraw zagranicznych. "Sądzę, że osiągniemy postęp w wyniku tego ważnego spotkania". Postanowiliśmy pracować wspólnie, jeśli idzie o rozwiązywanie delikatnych kwestii".

NA ZDJĘCIU: Arafat i Lewi wyciskają sobie dłonie.

Fot. EPA — ELTA



**Na konferencji w Dżakarcie**

**USA i Rosja ogłosiły poparcie dla układu CTBT**

Rosja i Stany Zjednoczone głosem szefów swej dyplomacji oznajmiły we wtorek w Dżakarcie o poparciu układu CTBT w sprawie pełnego zakazu prób jądrowych w kompromisowej formie, uzgodnionej na wiosennej sesji Konferencji Rozbrojenia ONZ w Genewie, i wyraziły nadzieję, że dokument zostanie szybko zaaprobowany przez negocjatorów z 61 krajów uczestniczących w rokowaniach. Forum genewskie zbiera się 29 bm.

Jewgienij Primakov i Warren Christopher ogłosili tę decyzję na wspólnej konferencji prasowej po 90-

minutowym spotkaniu w Dżakarcie. Obaj dyplomaci wezwali pozostałych uczestników Konferencji Rozbrojenia do udzielenia poparcia projektowi układu CTBT, tak aby traktat mógł być wyłożony do podpisu w Nowym Jorku we wrześniu br. przy okazji dorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

USA zatroskane są stanowiskiem Indii, które odmawiając poparcia w obecnej formie układu CTBT domagając się powiązania go z kalendarzem rozbrojenia pięciu mocarstw atomowych.

**Burundi**

**Rozruchy na pogrzebie**

Podzielni pod względem etnicznym, podobnie jak ludność, przywódcy Burundi nie zdołali zapanować nad namiętnościami podczas pogrzebu we wtorek ofiar waśni międzyplemiennych, co wskazuje na groźbę wybuchu ludobójstwa na pełną skalę w liczącym 6 milionów mieszkańców afrykańskim kraju.

Tłum rozgniewanych ludzi obrzucił pochodzącego z plemienia Hutu prezydenta Sylwestra Ntubantungany kamieniami i łajnem krowim, kiedy chciał wziąć udział w zbiorowym pogrzebie ponad 300

osób z plemienia Tutsi — poinformowali agencję Reutersa naoczni świadkowie wydarzenia.

Państwowa rozgłośnia radiowa podała, że 341 ludzi z plemienia Tutsi zostało zamordowanych w sobotę w obóz dla uchodźców w Bugendana, w środkowym rejonie Burundi.

40-letni prezydent, którego dwaj poprzednicy zostali zamordowani, musiał zrezygnować z udziału w zbiorowym pogrzebie i szukać schronienia przed rozwścieczonym tłumem członków plemienia Tutsi.

### Wokół katastrofy amerykańskiego Boeinga 747

#### Biały Dom potwierdza możliwość użycia materiałów wybuchowych

Szef personelu Białego Domu Leon Penneta powiedział we wtorek, że wydobyte z Atlantyku części Boeinga 747 należącego do TWA zawierają ślady chemikaliów, które wskazują na możliwość użycia materiałów wybuchowych. Ślady chemikaliów znaleziono również na ciałach ofiar.

Leon Penneta, powiedział ponadto, że dopiero za 2-3 dni będzie wiadomo, czy bomba była rzeczywiście przyczyną katastrofy.

Części wraku samolotu poddane

#### Badanie przyczyn wkracza w kluczową fazę

Poszukiwanie dowodu, który pozwoli ustalić, czy to bomba spowodowała tydzień temu tajemniczą eksplozję amerykańskiego Boeinga 747 z 230 osobami na pokładzie, wkracza w środę w kluczową fazę, kiedy nurkowie będą badali dopiero co znalezione części wraku na dnie oceanu niedaleko Long Island.

Poinformowano, że we wtorek sonar zlokalizował strefę o wymiarach 3 tys. na 1 tys. metrów, w której znajdują się części rozbitego samolotu, w tym 15-metrowy fragment wystający z dna. Miejsce to penetrować będzie w środę 60 nurków. Zbadają części kadłuba Boeinga, z których jedna ma 18 metrów długości. Znalezione ją 29 kilometrów od brzegu. Zdaniem badaczy, w strefie tej mogą

zostały testom w laboratorium FBI w Waszyngtonie. Stacja telewizyjna CBS podała, że w jednej z części wraku przylegającej do części samolotu, w której znajdowało się cargo odkryto otwory, które mogły powstać w następstwie eksplozji.

Inne środki masowego przekazu twierdzą, że ślady chemikaliów świadczące o podłożeniu bomby znaleziono w części skrzydła poddanej analizie przez FBI.

znajdować się "czarne skrzynki", chociaż stosowana w poszukiwaniach aparatura nie zarejestrowała na razie wysyłanych przez nie sygnałów. Podkreśla się, że znalezienie "czarnych skrzynek" stanowiłoby zapewne przełom w prowadzonych badaniach przyczyn katastrofy.

"Jest to oczywiście kluczowa część operacji" — powiedział o śródowych poszukiwaniach wiceprezes amerykańskiego Krajowego Urzędu Bezpieczeństwa Transportu Robert Francis. We wtorek poszukiwacze znaleźli trzy kolejne ciała ofiar katastrofy. Łącznie z wody wyłowiono dotychczas 108 ciał, z których 78 zidentyfikowano. Na pokładzie samolotu w chwili katastrofy w nocy ze środy na czwartek zeszłego tygodnia było 230 osób.

### Rosja

#### Rząd zostanie częściowo odnowiony

Premier Czernomyrdin zapowiedział, że przyszyły rząd rosyjski zachowa ciągłość kadrową z obecnym gabinetem ministrów, choć "nie w 100 proc.", co ma związek ze strukturalnymi zmianami zmierzającymi do redukcji ilości resortów. Również polityka nowego rządu pozostanie taka sama, tzn. ukierunkowana na budowę w Rosji gospodarki rynkowej, choć w przeszłości niektóre rzeczy — jak powiedział premier — "zrobiono nie całkiem

prawidłowo i teraz sytuację należy poprawić".

Wiktor Czernomyrdin nie wykluczył, że w skład nowego rządu wejdą członkowie frakcji parlamentarnej "Nasz Dom — Rosja" oraz przedstawiciele innych frakcji. Podkreślił, że gabinet ministrów zostanie stworzony "wyłącznie na bazie profesjonalnej", zaś przyszli ministrowie będą musieli zapamiętać o swych powiązaniach partyjnych i frakcyjnych.

### Niemcy

#### Kadry kierownicze chcą Kohla również w przyszłej kadencji

Wyraźna większość niemieckich kadr kierowniczych w gospodarce, administracji i polityce pragnie, aby szef rządu Helmut Kohl ubiegał się o to stanowisko również w kolejnych wyborach do Bundestagu, w 1998 r. Świadczy o tym wynik reprezentatywnego sondażu wśród 900 menedżerów, przeprowadzonego przez instytut demoskopijny w Al-lensbach.

Jak poinformowała w środę szefowa instytutu Elisabeth Noelle-Neumann, za pozostaniem Kohla na stanowisku kanclerza na kolejną kadencję opowiedziało się 63 proc. ankietowanych. Równocześnie 68

proc. uczestników sondażu wyraziło opinię, że na przyszłe notowania kanclerza istotny wpływ będzie miało to, czy uda mu się przeforsować rządowy pakiet oszczędnościowy. Ich zdaniem, fiasco projektu poważnie zaszkodziłoby autorytetowi Kohla.

Według Noelle-Neumann, jest to najbardziej reprezentatywny sondaż tego rodzaju w Europie. W takim samym sondażu, przeprowadzonym rok temu, za ponowną kandydaturą Kohla opowiedziało się 55 proc. respondentów. Obecny wynik oznacza wzrost poparcia niemieckich elit dla polityki kanclerza.

### Watykan

#### Papież zakończył wycieczkę w górach

Papież Jan Paweł II opuścił we wtorek po południu miejscowość Lorenzengo di Cadore, w Dolomitach, gdzie wycieczką o 10 km. i po krótkiej podróży samolotem przybył wieczorem do swej letniej rezydencji w Castel Gandolfo pod Rzymem.

Ostatniego dnia pobytu w górach Jan Paweł II koncelebrował rano Mszę świętą z biskupem Treviso Paolo Magnanim i grupą 20 księży z regionu Veneto, którzy obchodzą w tym roku, tak samo jak Ojciec Święty, 50-lecie kapłaństwa. Po Mszy papież jeszcze raz wyruszył w górę, na ostatnią poźniejszą przechadzkę.

W sumie Jan Paweł II, który spędził wakacje w Dolomitach już po raz piąty, odbył w ciągu minionych 2 tygodni kilkanaście górskich wycieczek, w większości całonocnych. W czasie pobytu w Lorenzengo di Cadore papież wstał o godzinie 6.30 (o godzinie później niż w Watykanie), a kładł się spać około 23.00. Jego wyprawy w górę, w których, obok przewodników towarzyszyli mu m.in. ks. Tadeusz Styczeń i ks. Stanisław Dżwiz, trwały zazwyczaj 10-11 godzin. Papież powracał do Lorenzengo di Cadore ok. godziny 19 — 19.30. Każdego dnia o tej porze przy drodze prowadzącej do papieskiej willi gromadzili się mieszkańcy regionu i turyści, by pozdrawić Ojca Świętego.

W czasie tegorocznych wakacji ochrona Jana Pawła II bardzo starannie dbała, by nikt nie zakłócił wycieczki. Dziennikarze nie byli praktycznie dopuszczani do papieża. Może dlatego w relacjach korespondentów

#### 4 tysiące Polaków na audencji papieskiej

Ponad 4 tysiące wiernych z Polski przybyło w środę do Watykanu, by uczestniczyć w audycji generalnej Jana Pawła II. Ojciec Święty przyjął rodaków w Bazylice św. Piotra. Następnie przeszedł do auli Pawła VI, gdzie oczekiwano go kilkanaście tysięcy pielgrzymów z 26 krajów świata.

Zwracając się do rodaków, wśród których była również grupa Polaków z Litwy, Ojciec Święty zauważył, że wśród witających go w Bazylice byli członkowie Wspólnoty Eucharystycznej i Niepokalanej. Podkreślił, iż utkuło mu to w pamięci dlatego, że "katechezy śródowe są poświęcone tajemnicy Matki Niepokalanej, a więc wspólnota ta nawiązuje do tajemnicy,

obecnym w Lorenzengo di Cadore pojawiły się wiadomości o obecności niedźwiedzi, wilków i lisów na trasach papieskich spacerów. Z przebiegów, które dotarły do dziennikarzy, wiadomo, że w trakcie jednej z górskich przechadzek papież spotkał turystę niemieckiego z b.NRD, który gorąco podziękował mu za wszystko co zrobił dla upadku Muru Berlińskiego.

Wiele "szumu prasowego" wzbudziło także zdanie wypowiedziane przez Ojca Świętego, w minioną niedzielę, w czasie uroczystości nadania mu honorowego obywatelstwa miasteczka Pieve di Cadore. Ojciec Święty stwierdził wówczas, iż "każdy obywatel, nawet honorowy musi płacić podatki". Wypowiedziane żartobliwym tonem zdanie dało asumpt do wielkiej dyskusji prasowej nt. stanowiska Ojca Świętego wobec kwestii fiskalnej we Włoszech.

Zadolenie z wypowiedzi papieskiej wyraził minister finansów Vincenzo Visconti, a także lider centrali związkowej CISL, Sergio Antoni. Skrytykował natomiast papieża Liga Północna oraz ruch przedsiębiorców z północnych Włoch, "Life", który protestuje przeciwko zbyt wielkiej, jego zdaniem, presji podatkowej we Włoszech.

Rzecznik prasowy Watykanu dr Joaquin Navarro-Valls powiedział we wtorek dziennikarzom, iż papieża bardzo rozabawily komentarze, artykuły i opinie powstałe wokół zdania wypowiedzianego w Pieve di Cadore.

### Grecja

#### Zmarł patriarcha prawosławny Aleksandrii i całej Afryki

Ateny. Partenios II — patriarcha Aleksandrii i całej Afryki, drugi z patriarchów prawosławnych, po ekumenicznym patriarche Konstantynopola, zmarł w Grecji — poinformował w środę patriarchat ateński.

Był gorącym obrońcą ekumeni-

do przywileju Niepokalanej Poczęcia Bogarodzicy i wiaze równocześnie Niepokalane Poczęcie z Eucharystią".

Ojciec Święty przypomniał następnie o obchodzonej w środę święcie bogostawionej Kingi i poinformował, że "trwają starania o jej kanonizację". Zauważył, że w pamięci Polaków bogostawiona Kinga zapisała się także jako "pionierka przemysłu" albowiem jej postać jest ściśle związana z historią kopalni soli w Wieliczce i Bochni.

Na zakończenie spotkania z polskimi pielgrzymami Ojciec Święty odpisał z nimi hymn "Maryjo, Królowo Polski".

### Ukraina

#### Sewastopol portem otwartym dla jednostek zagranicznych

Krymski port w Sewastopolu nad Morzem Czarnym został otwarty dla jednostek zagranicznych, poinformowała we wtorek agencja ITAR-TASS, powołując się na doniesienia lokalnych władz.

Władze Sewastopola, głównej bazy Floty Czarnomorskiej, do niedawna miasta zamkniętego, zamierzają przekształcić je w centrum turystyczne i wielki port handlowy.

Ze świata: PAP, ELTA



### KRÓTKO

Madryt. Dwuosobowe komando (kobieta i mężczyzna) domniemych członków ETA zatrzymano w środę nad ranem w Pontevedra — poinformował hiszpański minister spraw wewnętrznych Jaime Mayor Oreja, nie ujawniając tożsamości aresztowanych.

Bensberg. Lekkie trzęsienie ziemi wystąpiło w nocy z wtorku na środę w zachodniej części Niemiec — poinformowała stacja seismologiczna uniwersytetu w Kolonii, usytuowana w Bensbergu. Nie było strat materialnych.

Stuttgart. Nieznani sprawcy dokonali w nocy na środę w kilku miastach Badenii-Wirtembergii, w tym Stuttgarcie i Pforzheim, podpalenia obiektów żyjących w Niemczech Turków. Nikt nie doznał obrażeń.

Krym. Od 22 bm. na całym wybrzeżu Zatoki Triesteńskiej obowiązuje ogłoszony przez straż przybrzeżną absolutny zakaz kąpiel w morzu. Zakaz wydano w związku z pojawieniem się rekinów żarłaczny w wodach zatoki.

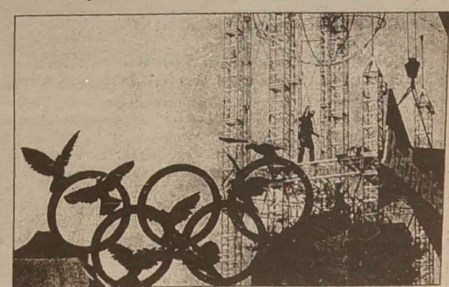
Barl. Trzy osoby zginęły i dwie zostały ciężko ranne wskutek silnego wybuchu, który nastąpił we wtorek rano w niewielkiej wytwórni okn sztucznych w Giovinazzo, w rejonie Apulii w południowych Włoszech — poinformowała miejscowa policja.

Moskwa. Czterech mężczyzn oskarżonych o to, że sprzedawali ludzkie mięso jako cielęcine, zostało aresztowanych przez policję w Bereznicach na Uralu — poinformowała we wtorek agencja ITAR-TASS.

Tbilisi. Pożar wybuchł w środę w budynku ministerstwa sprawiedliwości Gruzji w samym centrum Tbilisi. Promienie ognarędy dawa ostatnie piętra i dach kilkunastogłównego budynku. Do walki z ogniem skierowano 20 wozów straży pożarnej — podały ze stolicy Gruzji agencje ITAR-TASS i EFE. TASS pisze o braku ofiar.

London. Dwie kobiety odniosły niegroźne obrażenia na skutek uderzenia pioruna w ogród pałacu Buckingham, podczas odbywającego się tam we wtorek garden-party, na które królowa Elżbieta II zaprosiła wielu gości.

Phnom Penh. Kambodzianie ugrupowanie Czerwonych Khmerów dokonało masakry 21 mieszkańców wsi w prowincji Siem Reap na półocy kraju — podano w środę w Phnom Penh.



Olimpijska idea i wielkie pieniądze. Producent piwa Bud weiser otwiera w Atlantic, tuż obok pomnika ku czci Pierre'a de Coubertin, twórcy nowożytnych olimpiad, pawilon promocyjno-rozrywkowy Bud World. Foto: PAP/CAJ

Wizyta premiera

W. Cimoszewicz odwiedził MSZ

Materiałne warunki funkcjonowania resortu spraw zagranicznych, jego sytuacja kadrowa, finansowa i lokalowa były głównymi tematami wtorkowej wizyty premiera Włodzimierza Cimoszewicza w MSZ. Premier spędził w budynku na Szucha trzy godziny.

Tematem roboczego spotkania z min. Dariuszem Rosatim była także kwestia koordynacji polskiej polityki zagranicznej. Min. Rosati nie chciał mówić o szczegółach; powiedział jedynie, że "podjęto pewne ustalenia

zmierzające do zwiększenia koordynacyjnej roli MSZ".

Według Rosatego, MSZ ma trudną sytuację lokalową i kłopoty kadrowe. Plac w MSZ nie są konkurencyjne w stosunku do oferowanych w Warszawie, np. w zawodach prawniczych i. Także wynagrodzenia polskich dyplomatów w placówkach odbiegają od standardów europejskich. Minister poinformował, że premier zapoznał się z trudnościami MSZ i obiecał pomoc "w miarę możliwości".



Na łamach prasy

"Życie Warszawy" Świadczenie pogromu dużo zeznawal

Izraelski sąd zyczliwie odniósł się do próby o umożliwienie przesłuchania żyjących jeszcze dziesięciu świadków pogromu kieleckiego i dążył do ustalenia faktów — powiedział "Życiu Warszawy" Zbigniew Mielecki, prokurator Główny Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, po powrocie z Izraela. — Świadkowie mówili dużo. Zeznania komputerowo przetłumaczono. Po ich przetłumaczeniu z języka hebrajskiego okazało się, czy wniosły coś nowego do dotychczasowej wiedzy o tych wydarzeniach — dodał.

Prokurator Mielecki ujawnił gazetnie, że w ub.r. strona polska zwróciła się do archiwów rosyjskich z prośbą o udostępnienie materiałów związanych z pogromem kieleckim, biorąc pod uwagę fakt, że doradcy radzieccy przy polskich służbach bezpieczeństwa stali raporty do swoich zwierzchników. "Wiemy, że doradcy radzieccy byli obecni w Kielcach podczas wydarzeń — twierdzi Mielecki. — Jednak na razie nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi na naszą prośbę. Mam natomiast dwa raporty z pogromu w Krakowie 11 sierpnia 1945 r., które zostały odnalezione prawdopodobnie w tecze Stalina". Prokurator podkreślił w rozmowie z "Życiem", że liczy na to, iż istnieją również dokumenty z poważniejszego w skutkach pogromu kieleckiego.

Wypadek

Śmierć polskiego żołnierza IFOR w Bośni

Żołnierz Polskiego Kontyngentu Wojskowego IFOR w Bośni, kpr. Mieczysław S. zginął 23 bm. w wypadku samochodu na drodze z Jelah do Teslic. Trzej pozostali pasażerowie pojazdu: szter. Janusz M., szter. Jarosław M. i szter. Rafał R. odnieśli niegroźne dla życia obrażenia — poinformował we wtorek ppik Eugeniusz Mieczak, rzecznik prasowy ministra obrony narodowej.

Akcja społeczna przeciwko pornografii

Białystok nie chce, by sprzedawano w kioskach pisma porno

W Białymstoku rozpoczęła się społeczna akcja, której celem jest wyeliminowanie z rynku, a przynajmniej wyparcie z dystrybucji w kioskach i sklepach pożytecznych, pism o treści pornograficznej. Akcja zostanie rozszerzona na cały kraj — poinformował na konferencji prasowej 23 bm. Wojciech Zawadzki, odpowiedzialny za promocję akcji.

W ramach akcji przeprowadzane będą rozmowy ze sprzedawcami, dystrybutorami i wydawcami prasy, uświadamiające łamanie prawa i szkodliwość pornografii, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży. Organizatorzy zamierzają bojkotować sklepy i kioski rozpowszechniające takie pisma oraz promować te, które tego nie robią. W ostateczności — o

przetępstwie, polegającym na sprzedaży, kopowaniu i drukowaniu materiałów porno, zawiadamiana będzie prokuratura.

Grupę inicjatywną tworzą — jak się sami określają — zwykli ludzie, nie związani z żadnymi organizacjami ani siłami politycznymi. Jak powiedział Zawadzki, np. wydawanie list sklepów, które nie sprzedają pism pornograficznych, mogłyby mieć miejsce w parafiach katolickich. Podobne grupy organizowane są obecnie m.in. w Gdańsku, Elblągu, Krakowie i Kielcach. Zawadzki uważa, iż akcja — chociaż nie ma danych porównania badaniami sondażowymi — rozwija się jak "dobrze zapowiadający się interes".

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich

Informacje szefa MSW o podsłuchach są niewystarczające

Rzecznik Praw Obywatelskich, prof. Adam Zieliński uznał za niewystarczające informacje o podsłuchach telefonicznych stosowanych przez policję i UOP, które przedstawił mu minister spraw wewnętrznych, Zbigniew Siemiatkowski — poinformowały we wtorek telewizyjne "Wiadomości".

Do końca tygodnia minister Siemiatkowski ma jeszcze przedstawić RPO wewnętrzne przepisy resortu spraw wewnętrznych, które regulują stosowanie podsłuchu. "Będę się starał przedstawić procedury zabezpieczające jakie istnieją i funkcjonują w policji i w UOP, oraz jak wygląda nadzór stosowany przez MSW" — powiedział Siemiatkowski "Wiadomościom".

RPO powiedział natomiast, że

przed zapoznaniem się z tymi dokumentami nie jest w stanie ocenić czy system, który obowiązuje w zakresie stosowania środków operacyjnych gwarantuje przestrzeganie praw człowieka. "Nie wystarczy założenie podsłuchu, ale trzeba mieć ścisłą kontrolę nad tym, co się dzieje z tymi nagranymi rozmowami. W jaki sposób są wykorzystywane, jak są przechowywane, jak długo, czy są niszczone, czy nie" — stwierdził prof. Zieliński.

RPO oczekuje także na informacje w tej sprawie od ministrów sprawiedliwości i łączności. Chce też zapytać ministra obrony narodowej o liczbę i zakres stosowania podsłuchów przez Wojskowe Służby Informacyjne — podały "Wiadomości".

W Święto Policji

Złożono wieńce pod obeliskiem

Wieńce i kwiaty złożono 24 bm. w Święto Policji pod obeliskiem przed Komendą Główną Policji w Warszawie upamiętniającym poległych w służbie policjantów. Poległych w służbie funkcjonariuszy uczczono minutą ciszy.

Wieńce złożyli: komendant główny policji nadinsp. Jerzy Stańczyk, duszpasterz policji bp Marian Duś oraz przedstawiciele zwią-

zkowców. Obelisk odsłonięto we wrześniu ub.r. w 55 rocznicę zbrodni w Ostaszewie. Pod nim wmurowana jest urna z prochami pomordowanych w Miednoje policjantów.

24 lipca 1919 r. Sejm uchwalił pierwszą ustawę o policji. Ten dzień jest w br. po raz pierwszy obchodzony jako Święto Policji. W kraju jest obecnie ponad 97 tys. policjantów.

Z kroniki kryminalnej

We Wrocławiu wykryto handel kobietami do Niemiec

Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu wykryli przestępczą grupę zajmującą się handlem kobietami, które z fałszywymi paszportami były przewożone do Niemiec i umieszczane tam w domach publicznych — poinformował 23 bm. podczas konferencji prasowej rzecznik prasowy KWP komisarz Stanisław Stygar.

Dotychczasowe śledztwo wykazało, że wywożone od 2 lat rzekomo do pracy w RFN jako masażystki lub tzw. osoby towarzyszące młode kobiety w wieku od 20 do 40 lat umieszczano w domach publicznych należących do Turków, gdzie były bite, maltretowane i szantażowane. Większość dziewcząt werbowanych to tej "pracy" w Niemczech pochodziła z biednych rodzin z woj. wrocławskiego, wynajdywano je

m.in. na dyskotekach — stwierdził komisarz Stygar.

Policja ustaliła, że młode kobiety były wywożone do Niemiec przez obywatela Niemiec, małżeństwo O. oraz dwóch mieszkańców Olawy (woj. wrocławskie), których personaliów z uwagi na dobro prowadzonego śledztwa nie można ujawnić. Wobec obywatela RFN zastosowano areszt tymczasowy. Aresztowany został także, wykryty przez wrocławską policję w lipcu, łącznik przestępczej grupy, znany we Wrocławiu fałszerz dokumentów 56-letni Teodor M., w którego domu, w specjalnej skrytce, odnaleziono ponad 200 fałszywych paszportów oraz dokumentów celnych. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Komenda Rejonowa Policji Wrocław-Krzyki.



Warszawa. Plac Zamkowy

Turystyka

W Pietrowicach rozpoczął się Centralny Zlot PFCC

W Pietrowicach Głubczyckich na Opolszczyźnie rozpoczął się 24 bm. VII Centralny Zlot Polskiej Federacji Campingu i Caravaningu. Jak poinformował Michał Szeffel, sekretarz generalny PFCC, impreza połączona jest z przygotowaniem udziału ekipy polskiej do 58 Światowego Zlotu Campingowego

(FICC) który rozpoczyna się 25 bm. na Węgrzech.

Do Pietrowic zjechało kilkadziesiąt załóg z całej Polski oraz turyści ze Skandynawii. Impreza ma charakter rekreacyjno-wypoczynkowy i jest połączona z bogatym programem krajoznawczo-rekreacyjnym.

Archeologia

W jeziorach też są zabytki

Suwalscy archeolodzy po raz pierwszy w tym sezonie rozpoczęli poszukiwania zabytków pod wodą, w suwalsko-mazurskich jeziorach. Pierwszego odkrycia dokonano w jeziorze Mamry, gdzie natrafiono na ślady osiedla ludzkiego z okresu neolitu — poinformował Jerzy Siemaszko, archeolog z Suwałk.

"Na przełomie wieków doszło do znacznych zawałów poziomu wody w jeziorach mazurskich, który jest teraz o 2-3 metry wyższy niż kilka tysięcy lat temu. W związku z tym duża ilość stanowisk archeologicznych, miejsc dawnych obozowisk i osad została zalana. Stworzyło to możliwości dla archeologów, gdyż w wodzie o wiele lepiej zachowują się przedmioty wykonane z substancji organicznych (kość, skóra, drewno,

róg), które w ziemi ulegają rozkładowi" — powiedział Siemaszko. Interesującym odkrycia dokonano w jeziorze Mamry, gdzie natrafiono na ślady osiedla ludzkiego z okresu neolitu. Najpierw pletwonurkowie przypadkowo znaleźli tam kamienny toporek, a potem archeolodzy — specjalizujący się w badaniach podwodnych — odkryli dużą ilość ceramiki neolitycznej.

Jako rewiacyjne Siemaszko określił wyniki wykopalisk na suwalskim cmentarzysku kultury bogaczewskiej, prowadzonych wspólnie z Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie. W odkopanych przez kilka sezonów ponad 200 grobach natrafiono na pochówki ciałopalne — w popielnicach i w jamach wrytych w ziemi.



# Trzy kolejne medale Polaków

## D. Grigalionis z rekordem Litwy tylko 13



### Zapasy

Znakomicie spisali się w drugim występie olimpijskim Polak Włodzimierz Zawadzki. W wadze 62 kg noszący trenera Bolesława Dubielickiego nie zmarował nadarzającej się okazji w pojedynku finałowym z brązowym medalistą olimpijskim z Barcelony Kubańczykiem J. L. Marenem Delisem. Zawadzki od początku walki ruszył do natarcia. Rywal był pasywny i wkrótce po ostrzeżeniu znalazł się w parterze. Wózek w wykonaniu Polaka — i na tablicy pojawił się pierwszy punkt. Jednak Kubańczyk wytrzymał. Trzeci parter (ponowne ostrzeżenie Kubańczyka za pasywność) przyniósł upragnione dwa punkty za wózek Zawadzkiemu i złoty medal.

W półfinale Polak wygrał na punkty 8:2 z G. Kamyszczką z Ukrainy. Medal brązowy w tej kategorii wagowej zdobył M. Pirim (Turcja).

Po wygranej z Greckiem Y. Konstantinidisem w finale walczył również Jack Fafafiski (waga 90 kg). Debiutując w Igrzyskach przywiezł z Atlanty srebrny medal. W finałowej walce legionista nie sprostał brązowemu medalistce Europy oraz wicemistrzowi świata W. Olejnikowi z Ukrainy. Przegrał on 0:6. Medal brązowy przypadł Niemcu M. Bullmannowi.

Po raz trzeci w karierze w olimpijskim finale wagi 74 kg znalazł się wrocławianin Józef Tracz. Po braniu w Seulu i Srebrenie w Barcelonie tym razem stanął przed szansą zdobycia brązowego medalu, mając za przeciwnika nieznanego, utępowanego i mimo momentu wielkiej dobiezki wyszkolonego Niemca Henrika Habna. Polak wygrał 4:2. Mistrzem olimpijskim w tej wadze został Kubańczyk F. Ascy, który wygrał z Finem M. Aslem 3:2.

W wadze 52 kg złoty medal dla Armenii zdobył A. Nazarian, który w finale zwyciężył zapasnika gospodarzy turnieju B. Paulsona. Medal brązowy — u Rosjanina A. Kabasznikowa.

W wadze 130 kg triumfował słynny zapasnik rosyjski A. Karelin, który w finale pokonał M. Ghaffari (USA) 1:0. To już drugi złoty medal olimpijski. Medal brązowy zdobył S. Mureiko (Moldawia), który wygrał z Ukraincem P. Kotkiem 1:0.

### Pływanie

Czwarty dzień olimpijskich zmaganiń pływaków stał pod znakiem sukcesu amerykańskiej szóstki kraulistów 4x100 m, ale największymi gwiazdami byli P. Heyns z RPA i D. Loader z Nowej Zelandii, którzy w Atlancie wywalczyli swe drugie złote medale — na 200 m st. klasycznym i 400 m st. dowolnym. Największe jednak wrażenie pozostawił swoim występem na ostatniej zmianie sztafety 4x200 m st. dowolnym Amerykanin G. Hall, który wyprzedził sztafetę USA z trzeciego na pierwsze miejsce.

W tym dniu startowało również trzech pływaków litewskich. W zawodach na 100 m st. grzbietowym jeden z zwycięzów eliminacyjnych wygrał D. Grigalionis. Jego wynik 56,20 jest nowym rekordem światowym. Pływak litewski M. Špokas osiągnął czas 57,20. D. Grigalionis zdobył prawo występu w wyścigu finałowym B, gdzie z czasem 56,33 zajął piąte miejsce (ogółem 13). Polak M. Siembiada był w tym wyścigu czwartym (56,31).

(54,98) i N. Benteem (55,02). U kobiet 100 m st. motylowym wygrała A. van Dyken (USA) — 59,13. Druga była China Linin Lu (59,14), a trzecia A. Martino (USA) — 59,23. Na tym dystansie startowała D. Żelwienic. W eliminacjach osiągnęła ona czas 1:04,63, co dało jej tylko 39 miejsce. Polka A. Uryniuk zakończyła eliminacje czasem 1:02,39.

W wyścigu na 400 m st. dowolnym zwyciężyła D. Loader (Nowa Zelandia) — 3:47,97. Wyprzedziła on Brytyjczyka P. Palmera (3:49,00) i Australijską Daniele Kowalskiego (3:49,39).

Na dystansie 200 m st. klasycznym zwyciężyła P. Heyns (RPA) — 2:25,41 przed Amerykanką A. Beard (2:25,75) i Węgierką A. Kovacs — 2:26,57. Czas Węgierki jest nowym rekordem Europy lepszym o 0,14 sek. od rekordu Niemki S. Hoerner, ustanowionej w 1988 r. w Seulu. Należy przypomnieć, że w latach 1978-79 trzykrotnie rekord ten poprawiała pływaczka litewska L. Kačiulytė. Ostatni jej wynik rekordowy był 2:28,36.

Rekord Europy (3:17,06) padł również w sztafecie 4x100 m kraulem, w której Rosjanie przyspłynęli do mety na drugim miejscu za Amerykanami. Amerykanie wynikiem 3:15,41 ustanowili rekord olimpijski. Trzecie miejsce z rekordem krajowym zajęli Japoncy (3:18,30). W eliminacyjnych konkurencjach pływających zanotowano kilka dyskwalifikacji. Dotyczyły one utytułowanych zawodników. W wyścigach 100 m st. grzbietowym sędziowie dopatrzyli się błędów Fini J. Siwienina i Rosjanina A. Popowa, a na 100 m st. motylowym kobiet podobny los spotkał Niemkę S. Voelker.

### Wioślarstwo

Litewska dwójka bez sternika J. Bagdonas — E. Petkus z czasem 7:10,47 zajęła drugie miejsce w pierwszym repesażu i weszła do półfinału, w którym weźmie udział 12 załóg. Wyprzedziła ją tylko załoga włoska (7:10,25), a trzecią była dwójka argentyńska (7:10,57). Wyścigi półfinałowe odbędą się dzisiaj.

Nie powiodło się w repesażu litewskiej wioślarsce B. Šalickienė. Zajęła ona w swym wyścigu 4 miejsce, a do półfinału wchodziły 3 załogi.

### Gimnastyka

Niespodziewanie zakończył się drużynowy konkurs gimnastyczny sportowców. Favorowzwanego Rosjanie nie obronili mistrzowskiego tytułu z Barcelony, ulegając po dramatycznej walce Amerykanom. Gimnastyczki USA zgromadziły 389,225 pkt, a Rosjanki — 388,404 pkt.

Drużynę gospodarzy poprowadziła do zwycięstwa pięciokrotna medalistka z poprzednich igrzysk S. Miller, ale bohaterką w ich okładzie została K. Strug. Cwicząc jako ostatnia doznała po zaskoiku kontuzji lewej kostki i opuściła salę na noszach. Stającą jedną do dekoracji, ale jej trener Bae Karolyi musiał jej pomóc wejść na podium.

Brązowy medal zdobyły wspaniale finiszujące Rumunki, które wyprzedziły zespoły Chin, Ukrainy i Białorusi.

### Podnoszenie ciężarów

Mistrz świata Chińczyk Zhang Xiang zdobył złoty medal w wadze 70 kg z wynikiem 357,5 kg, który jest nowym rekordem świata. Jego wyniki w rwanie — 162,5 kg oraz w podrzucie — 195 kg są także nowymi rekordami świata. Jest to drugi złoty medal Chin w podnoszeniu ciężarów. Srebrny medal wywalczył dotychczasowy rekordzista świata w tej kategorii Kim

Myong-Nam (KRLD) — 345 kg (160 + 185), a brązowy — Atilla Feri (Węgry) — 340 kg (152,5 + 187,5).

### Boks

Polak Józef Gilewski jest pierwszym polskim bokserem, wyeliminowanym z turnieju. W wadze 71 kg przegrał on na punkty (2-10) z dwukrotnym mistrzem świata Kubańczykiem Alfredo Duvergenem.

Walkę swego życia stoczył Niemiec M. Beyer, wicemistrz Europy w wadze 71 kg, który pewnie i zaszczenie pokonał trzykrotnego mistrza świata Rumuna F. Vasataga (17-12).

Kubańczykowi to wiceloch bohaterowie eliminacji. Już wprowadzili 9 bokserów do 1/8 finału i nie ponieśli jeszcze w Atlancie żadnej porażki. Niemcy też idą bez potknięć — mają już w 1/8 finału 6 pięściarzy.

Walką dnia była jednak pierwsza konfrontacja amerykańsko-kubańska. Kubańczyk M. Romero wypunktował w wielkim stylu Amerykanina E. Morela 24:12. Walki swych rodaków pinie obserwowali przy ringu dwaj legendarni dziur — Teofilo Stevenson i Felix Savon.

### Judo

Japonczyk wywalczył nareszcie złoty medal. Dokonała tego w wadze do 61 kg Yuko Emoto, w finałowej walce pokonując przez ippon byłą mistrzynią świata Belgijkę G. Vandecappelle. Medalce brązowe przypadły Holenderce J. Gal i Jung Sung-Sook (Korea Płd.).

W wadze 78 kg mistrz Europy Francuz D. Bouras w finale pokonał po wyrównanej walce decyzącą zwyciężca mistrza świata Japonczyka T. Kogę. Medalce brązowe zdobyli Gruzin S. Liparteliani i Chu Ju-Chul (Korea Płd.). Polak B. Wołkiewicz już w pierwszej walce przegrał przed wazą arji K. Koga, a w repesażach uległ Tajlandczykowi Lu Yu-Wei.

### Strzelectwo

W strzelaniu z karabinka pneumatycznego (50 m, 60 strzałowy) zwyciężył Rosjanin B. Kokoriew (666,4 pkt) przed I. Basiafinem (Białoruś) — (666 pkt) i Włochem R. Di Donna (661,8 pkt).

W podwójnym trapie u kobiet zwyciężyła Amerykanka K. Rhode (141 pkt) przed Niemką S. Kiemeyer (139 pkt) i Australijką D. Huddlestonem (139 pkt).

### Szermierka

Złoty medal w drużynowej szpadzie mężczyzn wywalczyła drużyna Włoch, która po bardzo zacietej walce pokonała zespół Rosji 45:43. Medal brązowy zdobyli Francuzi, którzy wygrali z Niemcami 45:42.

### Koszykówka

Drugą rundę rozegrały koszykarki. W grupie A Japonia nieoczekiwanie pokonała Chiny 75:72 (35-42). Włoszki wygrały z Kanadą 59:54 (24-34), a Bryzjanki z Rosjankami 82:68 (41-36).

Oto tabela tej grupy (drużyny, kosze, punkty):

1. Brazylia	151:124	4
2. Włochy	121:107	4
3. Rosja	141:145	3
4. Japonia	138:145	3
5. Chiny	125:137	2
6. Kanada	110:128	2

W grupie B reprezentacja USA wygrała z Ukrainą 98:65 (52-34), Australia z Zairem 91:45 (55-21), a Kuba z Koreą Płd. 70:55 (26-26).

### Tabela tej grupy:

1. Australia	167:106	4
2. Kuba	199:149	4
3. USA	154:156	3

4. Ukraina 146:163 3  
5. Korea Płd. 116:146 2  
6. Zair 110:172 2

### Piłki wodna

W grupie A zanotowane wyniki: Jugosławia — Niemcy 9:8, Holandia — Rosja 5:10, Hiszpania — Węgry 7:8. Po 4 dniach zawodów komplet punktów mają Węgrzy. Jugosławia zdobyła 7, Rosja 5 pkt.

W grupie B Włochy wygrały z Grecją 10:8, USA — z Rumunią 10:5. Ukraina uległa Chorwacji 8:16. Prowadzą Włochy (8 pkt) przed Chorwacją i USA (po 6 pkt).

### Piłki nożna

W grupie C u mężczyzn Korea Płd. zremisowała z Meksykiem 0:0, a Ghana pokonała Włochów 3:2. Włosi po dwóch porażkach odpadli z walki o medale. W grupie tej prowadzi Meksyk i Korea Płd. (po 4 pkt), Ghana ma 3 pkt.

W grupie D Brazylia wygrała z Węgrami 3:1, a Nigeria z Japonią 2:0. Nigerzyccy mają 6 pkt, a Japonia i Brazylia po 3 pkt.

Wyniki spotkań drużynie kobiecej: grupa E — Brazylia — Japonia 2:0, Norwegia — Niemcy 3:2, grupa E — Chiny — Dania 5:1, USA — Szwecja 2:1.

### Siatkówka mężczyzn

W grupie A drugiej porażki doznała reprezentacja Polski, która przegrała z Kubą 0:3. Z takim samym wynikiem Bułgaria wygrała z dotychczasowym mistrzem olimpijskim — Brazylią, a USA z Argentyną. Po dwa zwycięstwa mają siatkarze USA i Kuby, Bułgarii i Argentynicy mają po 1 zwycięstwo.

W grupie B z jednakowym wynikiem 3:0 Holandia wygrała z Rosją, Włochy z Tunezją, a Jugosławia z Koreą Płd. Po dwa zwycięstwa zanotowały Holandia, Włochy i Jugosławia.

### Hokej na trawie

Kobiecy: Australia — Niemcy 1:0, Hiszpania — Argentyna 0:1, Holandia — Korea Płd. 1:3, USA — W. Brytania 0:1. Prowadzi Australia (6 pkt) przed Koreą Płd. i Niemcami (po 4 pkt).

Mężczyźni: Holandia — W. Brytania 3:2, Australia — Korea Płd. 3:2, Malesja — RPA 2:2. Po 3 pkt mają Holandia i Australia, po 2 pkt na koncie W. Brytania i RPA.

NA ZDJĘCIACH: mistrz olimpijski zapasnik Włodzimierz Zawadzki; dwukrotny mistrz olimpijski w pływaniu Nowozelandczyk Danyon Loader; dwukrotny mistrz olimpijski w pływaniu Penelope Heyns (RPA).

Fot. EPA — ELTA

Tabela medalowa Igrzysk po 56 finałach (złote, srebrne, brązowe):

USA	9	13	3
Rosja	9	4	2
Polska	5	2	1
Chiny	4	5	3
Francja	4	3	6
Włochy	3	2	3
Korea Płd.	3	1	2
Turcja	3	0	1
Belgia	2	1	1
RPA	2	0	1
Irlandia	2	0	0
Nowa Zelandia	2	0	0
Kuba	1	4	2
Japonia	1	2	0
Australia	1	0	5
Ukraina	1	0	2
Rumunia	1	0	1
Armenia	1	0	0
Kostaryka	1	0	0
Kazachstan	1	0	0
Niemcy	0	6	9
Białoruś	0	3	1
Grecja	0	2	0
Brazylia	0	1	2
Szwecja	0	1	1
Finlandia	0	1	0
Wielka Brytania	0	1	0
KRL-D	0	1	0
Austria	0	1	0
Hiszpania	0	1	0
Uzbekistan	0	1	0
Bulgaria	0	0	5
Węgry	0	0	5
Holandia	0	0	4
Kanada	0	0	2
Gruzja	0	0	1
Jugosławia	0	0	1

## Dziś na Olimpiadzie

W dniu dzisiejszym odbędą się 13 finałów — karstwo (4 km na dochodzenie mężczyzn), strzelectwo (karabin z pozycji leżącej mężczyźni oraz pistolet szybkostrzelny 25 m mężczyźni), judo (65 kg mężczyźni, 52 kg kobiet), szermierka (fiolet drużynowy mężczyźni i kobiety, gimnastyka (wielobój indywidualny kobiet), pływani (800 m st. dowolnym kobiet, 50 m st. dowolnym kobiet, 200 m st. grzbietowym kobiet, 200 m st. zmiennym mężczyźni, sztafeta 4x200 m st. dowolnym kobiet).

Wystąpią sportowcy litewscy — kolarze A. Kasputis, R. Razmaitiš, R. Mažeikaitė, pływacz W. Karpašauskas, pływak R. Mažuolis, pingpongista R. Garkauskaitė.

### Szachy

Pómetek festiwalu szachowego w Augustowie Rozegrany w Augustowie 30 Międzynarodowy Festiwal Szachowy przekroczył pómetek. W jubileuszowej imprezie uczestniczyli 154 szachistów z Litwy, Ukrainy i Polski.

Po 5 rundach w turnieju centralnym prowadzą aktualny mistrz Litwy V. Šlepiakas i Polak G. Krogulski — po 4 pkt. W turnieju otwartym liderem jest Polak A. Zakonnik — 5 pkt. Rywalizację kobiet przewodzi D. Zakauskaitė (Litwa) i Polka K. Walura — po 4 pkt.

W turnieju blyskawicznym zwyciężył V. Šlepiakas — 11,5 pkt z 13 możliwych. Drugi był arcy mistrz A. Kuligowski — 9,5 pkt. W drużynowym turnieju blyskawicznym najlepszą była Šuduva z Mariampola — 22,5 pkt.

## Rozmaitości

### 14.200 osób mieszka w wlocie olimpijskiej

14.200 osób mieszka w wlocie olimpijskiej, która przygotowana była na przyjęcie 15.000 przyjeźdźców. Jak poinformował Komitet Organizacyjny Igrzysk, do 25 lipca wspanych na liście mieszkanców wioski było 10.750 sportowców, pozostali to trenerzy i osoby towarzyszące narodowym ekipom.

### Propaganda bezpiecznego, "olimpijskiego" seksu

Wyglądają jak olimpijskie

kółka, a to... przetrwały. Na plakatach, ulotkach, guzikach, kartach biznesowych — ukazują się wszędzie, "skomponowane" jak olimpijski symbol, w kolorach błękitu, czerni, czerwieni, żółci i zieleni, propagując bezpieczny seks. "Baw się bezpiecznie" — głosią napisy w 17 językach.

Grupa 100 lekarzy i pracowników służb medycznych rozprzeczowała już ok. pół miliona materiałów, w nocnych klubach, barach, restauracjach i sklepach, w śródmieściu i na obrzeżach Atlanty, zalecając — przy okazji Igrzysk — bezpieczny seks.

Juoza DRINGELIS

## Tajemnica kościoła bernardyńskiego (3)

Oni mówili: "Skończył się mit o suwerenitecie Litwy"

Czy tylko nie było odwrotnie? Podczas polskiej okupacji Litwy Wschodniej mogli oni być zapisani jako Polacy, ponieważ nierazdo tak postępowano. W październiku 1939 r. po przyłączeniu tego kraju do Litwy i w okresie późniejszym większość tych ludzi otrzymała nowe dokumenty, zmieniała obywatelstwo, poprawiała wpisy o narodowości. Oni nawet nie przypuszczali, że za taką, zdawałoby się, naturalną czynność trafią na jedną listę z agentami gestapo i NKWD.

Korzystnie byłoby wyjaśnić, co tym ludziom groziło za "zmianę narodowości".

W opisywanym okresie, jak i w ogóle podczas wojny na terenie Polski i Litwy Wschodniej, gdzie działały podstawowe polskie wojskowe i nawet administracyjne struktury, winnych sądził Sąd Specjalny Rzeczpospolitej Polskiej. Takie sądy były we wszystkich okręgach, w tym również przy dowództwie Wileńskiego Okręgu AK. Kierował nim adwokat Stanisław Okocki ("Argus", "Justyn"). Ten sąd na początku 1943 r. ogłosił "Komunikat sądu specjalnego RP".

Oto jeden ustęp tego komunikatu, a ściślej ostrzeżenia: "... Powinniśmy pamiętać stale, że w tej wojnie każdy Polak i Polka jest żołnierzem, a kto swego żołnierskiego obowiązku nie wypełni, nie znajdzie sobie miejsca w Wolnej i Odrodzonej Polsce" (Jerzy Malewski "Ptasznik z Wilna", Kraków 1991, s. 141).

Wśród różnych przewinień wspomniane jest i wyrzeczenie się narodowości. Za to przewidziana jest kara: "... Polskie prawo karne pozbawia praw, przewiduje konfiskatę majątku i uwięzienie tych, którzy wyrzekli się polskiej narodowości..." (Tamże, s. 141).

We Wschodniej Litwie i w samym Wilnie w okresie 1939-1944 oficjalna władza zmieniała się 5 razy! Mniej więcej tyle razy ludzie musieli zmieniać dokumenty osobiste. Każda władza i nawet jej urzędnicy starali się odpowiednio wpłynąć na określenie się ludzi w sprawie obywatelstwa, narodowości, pisoni imion i nazwisk. Znałem pewną rodzinę z byłego powiatu olikienickiego wsi Kursze. W dokumencie ojca było wpisane prawdziwe nazwisko — Versecakas, a u synów: Versekanas, Versocki i Werskys. Niedaleko centrum mojej rodzinnej parafii w Koleśnikach było i jest nie mało osób o nazwisku Millauskas, natomiast zapisani są: Milewski, Miliunas, Milion, Milenas i podobnie. Czy winni są ci ludzie, że metryki (świadectwa urodzin) i paszporty wypisywali im urzędnicy wciąż zmieniającej się władzy, każdy według swych umiejętności i gustu? Czy chociaż przewidywali ci pisarze, że wpisując ludziom jedno lub drugie nazwisko i narodowość skazują ich na ławę oskarżonych "sądu specjalnego", gdzie groziło więzienie i pozbawienie majątku. Dotąd takie kary nie były stosowane, ponieważ w czasie wojny partyzanci nie wadali więzieniami.

Jednak sąd działał, na karę śmierci zdążył skazać około dwudziestu osób, przeważnie za współpracę z Niemcami i ZSRR. Na taką karę "za wyrzeczenie się obywatelstwa polskiego i przyjęcie służby u Niemców" skazani: były profesor USB Jerzy Panejka, były nauczyciel gimnazjum im. A. Mickiewicza Rudolf Nowowiejski, były przewodniczący Wileńskiego Sądu Okręgowego Tadeusz Mitraszewski i były sędzia sądu miejskiego Eugeniusz Bartel.

Jest zrozumiałe, że w czasie wojny żaden sąd nie może

dogłębnie wyjaśnić, czy oskarżenie jest uzasadnione. Dlatego wielu polskich autorów, piszących o Okręgowym Wileńskim Sądzie Specjalnym, miało wątpliwości co do zasadności wydanych wyroków. W wydawanych w Paryżu po polsku "Zeszytach Historycznych" (1994, Nr 110) Zdzisław Antoni Siemaszko w artykule "Wileńska AK a Niemcy" pisze, że niektóre wyroki Wileńskiego Okręgowego Sądu AK i ich wykonanie były "egzekucjami na chwałę organizacji". Jego zdaniem, w redakcji wydawanej przez Niemców w języku polskim prowokacyjnej gazety "Goniec Codzienny" z ośmiu pracowników (przedstawił imiona i nazwiska) sześciu należało do AK. Z tego powodu te kolaboracje i młotowo uważa on za wspólny twór Niemców i akowców. ("Zeszyty Historyczne", Paryż, 1994, Nr 110, s. 207-208). Dlatego on, Jerzy Malewski i niektórzy inni autorzy zdziwili się, że redaktor takiej gazety Czesław Ancerewicz był skazany przez wspomniany sąd za kolaborację i 16 marca 1943 r. zastrzelony przy kościele św. Katarzyny (Jerzy Malewski "Ptasznik z Wilna", Kraków 1991, s. 146).

Za współpracę ze wspomnianą gazetą i "Gazetą Codzienną", kolaborację i mnożenie innych "przewinień" kara śmierci została ogłoszona jednemu z najsłynniejszych polskich literatów Józefowi Mackiewiczowi. Ciekawe jest to, że został on wpisany na już wspomnianą listę osób niepewnych czy podejrzanych (Nr 322 a). Tam w rubryce "powód wciągu" jego wina brzmiał, w dzisiejszej potym, prawie niewinnie: "podał się za Litwin, w czasie okup. niem. za Volksdeutsche". Okazuje się, że znowu ta nieszczerza "zmiana narodowości". Mimo wszystko los J. Mackiewicza okazał się bardziej łaskawy niż większości innych skazanych: wykonanie wyroku nie powiodło się, a później zostało odwołane. J. Malewski i niektórzy inni polscy badacze sądzą, że ten słynny intelektualista i wielki patriota Polski bardzo drażnił tępych (ograniczonych) szowinistów, ponieważ krytykował postępowanie władzy polskiej w stosunku do Białorusinów, Litwinów i mieszkających kresów innych narodowości. Ostatecznie wysuwają oni wnioski, że ten słynny polski pisarz omal nie stał się ofiarą politycznych intryg. To wskazuje, jakie niebezpieczeństwa groziły osobom, które trafiły na tę listę. Czy tylko nie stała się ofiarą podobnych intryg córka przedwojennego dyrektora Konserwatorium Wileńskiego Adama Wyleżyńskiego, absolwenta gimnazjum im. E. Orzeszkowej Danuta Wyleżyńska, wpisana na listę pod numerem 719, podejrzana o wydanie w ręce gestapo 18 Polaków.

Już wspomniany Z.A. Siemaszko twierdzi, że nie była ona zdrajca, a tylko kobietą o skandalicznym zachowaniu. Na podstawie wyroku sądu podziemnego akowcy nawet dwukrotnie strzelali, aż w końcu 1 lipca 1943 r. w jednej z bram ulicy Ostrobramskiej zabili. (Eduard Banasikowski "Na zw. Ziemi Wileńskiej", Warszawa — Paryż 1990, s. 153).

Także wyrok śmierci został ogłoszony dla osób z tej listy: Juliuszowi Glatmanowi, dyrektorowi elektrowni, wpisano pod numerem 165, byłemu profesorowi biologii USB Janowi Dembowskemu (Nr 117), doradcy pałacu przemysłu i handlu Andrzejowi Dimitriewowi (Nr 127), nauczycielowi gimnazjum im. A. Mickiewicza Aleksandrowi Dubickiemu (Nr 136), nauczycielowi tegoż gimnazjum Rudolfowi Nowowiejskiemu (Nr 426). Obok nazwiska ostatniego wskazane jest, że on "współpracuje z gestapo i zmienił narodowość na litewską", a w

komunikacie o wyroku napisane, że skazany "za wyrzeczenie się polskiej narodowości i przyjęcie służby z rąk Niemców" (Jerzy Malewski "Ptasznik z Wilna", Kraków 1991, s. 142).

Wyroki wspomnianym tu osobom budzącą grozę i z powodu losów innych wpisanych tam osób. Co groziło Antanasowi Kruminowski, który ukłękł przed litewskim sztabem i pocałował go? Czy ta oznaka narodowości i obywatelstwa, gdzie litewskości w ciągu dziesięcioleci była niszczona i deptana, nie wniosła nad jego głowę miecza "sprawiedliwości", broniącego inycynowości? Co czekało 160 osób, które "zmieniły narodowość"? Czy wpisanie ich do grona niepewnych nie jest elementem proponowanej w przedstawionych wcześniej dokumentach "selekcji Litwinów"?

Kto z kim walczył?

W obfitej literaturze polskojęzycznej o działalności Armii Krajowej we Wschodniej Litwie ciągle się powtarza, że walczyła ona z hitlerowcami, a Litwini z nimi kolaborowali. Na takich "fundamentalnych" twierdzeniach opierają swe publikacje nie tylko w Polsce, ale i niektórzy autorzy publikujący na Litwie. Takie artykuły były w tygodniku Związku Polaków na Litwie "Nasza Gazeta", czasopiśmie "Magazyn Wileński" i nawet w wydawanym za pieniądze Państwa Litewskiego "Kurierze Litwińskim".

Kolaboracja z okupantem była we wszystkich okupowanych krajach wśród przedstawicieli różnych narodowości. Byli wśród nich i Litwini i Polacy. Czy można jednak z tego powodu oskarżyć o kolaborację cały naród litewski, polski czy jakiś inny?

Prawie w ciągu całego okresu niemieckiej okupacji Litwy działały organizacje podziemne, walczące o niepodległość własnego państwa. Nie mało wiedzieli o ich działalności również działacze Wileńskiego Okręgu AK. Już w sprawozdaniach, politycznych przeglądach BIP-u, przygotowywanych co miesiąc, a na początku 1944 r. nawet co pół miesiąca, regularnie wysyłanych do naczelnego dowództwa AK w Warszawie, opisyuje się i działalność nielegalnych organizacji litewskich, ich prasa (podczas okupacji niemieckiej na Litwie ukazywało się 21 wydań ruchu oporu), proklamacje i in. Oto w sprawozdaniu 15-1 lutego 1944 r. podpisanym kryptonimem "Wiano" (Okręg Wileński), wysyłałym "do Konga" (Naczelne Dowództwo) pisze się, że "... Niemcy stracili zaufanie do swych dawnych sojuszników-Litwinów i obawiają się, że podczas wycofywania się czeka ich taki sam los jak Sowietów w 1941 roku, dlatego starają się zawczasu zabezpieczyć. W ostatnich tygodniach niemieckie gestapo odkryło tajną litewską organizację w Wilnie i 30 jej członków rozstrzelało w Ponarach. Między innymi, od śledztwa całkowicie odsunęto "Saugumą". Co dotyczy poglądów litewskiego społeczeństwa na Polskę, to pod wpływem Litwinów amerykańskich rodzi się w nim myśl, że trzeba się domówić z Polską i wystąpić wspólnym frontem zarówno przeciw Niemcom jak i Sowietom. Idea porozumienia Polaków i Litwinów szczególnie rozpowszechniana jest przez stronników chrześcijańskich demokratów, zdobywających na Litwie coraz większy wpływ. Lecz ta idea ma również nie mało przeciwników, przede wszystkim to Litewski Związek Walki o Wolność, który twierdzi, że porozumienie się z Polską można tylko po wyrzeczeniu się przez nią Wilna. Ta różnica poglądów w sprawie Polski coraz bardziej dzieli litewskie społeczeństwo na dwa walczące ze sobą obozy" ▶

Dr Jarosław WOLKONOWSKI

## Tajemnica kościoła Bernardynów (III)

albo jak litewski poseł wyrządził szkodę Litwie i stosunkom litewsko-polskim

W lutym 1995 roku w Wilnie podczas restauracji kościoła Bernardynów znalezione zostały niektóre dokumenty Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej datowane drugą połową 1943 roku i pierwszą połową 1944 roku. Dokumenty te, liczące ogółem ponad 2 tysiące stron, zamiast trafić do archiwów Litwy, gdzie mogłyby i z nimi zapoznać się naukowcy i specjaliści z tej dziedziny, trafiły w ręce amatorów i polityków-polów na Sejmie Republiki Litewskiej Juozasa Dringelisa i Romualda Ozolasa.

W trzecim odcinku poseł J. Dringelis pragnie podważyć wiarygodność poszczególnych wyroków wykonanych na osobach oskarżonych o popełnienie przestępstw, które zostały wymienione wyżej. Wątek ten sprowadza się do

odpowiedzi na dwa pytania: 1. Czy legalne władze podziemnego państwa polskiego miały prawo przyjmując tak surowe postępowanie względem osób popełniających w/w przestępstwa? Nikt do tej pory nie kwestionował zasadności tych decyzji władz RP biorąc pod uwagę czas wojny oraz okupację całego kraju przez wroga. Czynnione to było w celu utrzymania pewnej dyscypliny oraz powstrzymania od kolaboracji z wrogiem. Może z pozycji Litwinów, którzy nic z tych rzeczy nie mieli w okresie okupacji hitlerowskiej (podziemnego państwa, rządu Litwy na emigracji) jest to trudno zrozumiałe, ale było to normą i w innych krajach. Drugie pytanie w tym wątku jest następujące: 2. Czy nie popełniono błędów m. in. skazując osoby niewinne? Biorąc pod

uwagę warunki okupacji oraz wynikające stąd różne ograniczenia mogło dojść tutaj do popełnienia błędów. Ale obejmują one nieznaczny margines z całej liczby spraw karnych. Nie do przyjęcia zaś jest teza J. Dringelisa, że oznaka narodowości litewskiej oznaczała wzniesienie nad nią osobą miecza sprawiedliwości, który bronił innych wartości, przypuszczalnie polskich. W tym miejscu odnotować trzeba, że w urzędach okupacyjnych władz na terenie Wileńszczyzny obok swastyki hitlerowskiej znajdowała się litewska Pogoń, co miało ujemny wpływ na stosunki polsko-litewskie. Natomiast nieznanym mi jest ani jeden przypadek skazania przez sąd WSS osoby tylko za to, że zmieniła narodowość z polskiej na litewską. To, że kilkadziesiąt osób znalazło się na liście "nie-

pewnych", jak to określił J. Dringelis, wcale nie oznacza skazania tych osób przez sąd, gdyż wyroków takich nie ma.

W trzecim odcinku poseł J. Dringelis przytacza przykłady sprawozdań Wileńskiego Okręgu AK, w których informowano o litewskich podziemnych organizacjach. Są to urywkowe wyciągi, które przedstawiają tę kwestię jedynie fragmentarycznie. Otóż w końcu 1943 roku i na początku 1944 roku w społeczeństwie litewskim najmocniejszą opoją była nadal pro-niemiecka. O wiele słabszą była opoją pro-sowiecka. W tym okresie w społeczeństwie litewskim odradza się opoją prolitewską uznająca Niemców i Sowietów jako wrogów Litwy. Opoją ta w swych założeniach była najbliższą opoją dla niepodległościowego podziemia polskiego ▶



(Sprawozdanie za czas od 1.II-15.II.1944. Do Kongo od Wiana, L. dz. 6 (bip. dn. 16.II.1944 r., s. 4).

Podobne sprawozdania i komunikaty są w innych sprawozdaniach i przeglądach. Widzimy w nich, że nie tylko dowództwo Okręgu Wileńskiego AK, tuższy BIP, ale i stale otrzymujące ich sprawozdania Naczelne Dowództwo AK wiedzieli o różnokierunkowej podziemnej działalności Litwinów, dążących do niepodległości Litwy, o ich wysiłkach do porozumienia z Polakami. Ponieważ podobne dążenia mieli niektórzy przedstawiciele polskiego podziemia, więc niejednokrotnie prowadzono rozmowy nie tylko o wzajemnym nieszkodzeniu, ale i wspólnej działalności przeciw wspólnym wrogom. Chociaż poglądy na wiele kwestii były różne, lecz udawało się domówić przy ustępliwej jednej lub drugiej stronie. Nie udało się osiągnąć porozumienia w jedynej kwestii — czyje jest Wilno i kraj — ponieważ ani jeden, ani drzydy z niego nie zrezygnowali. Nie znalazłszy porozumienia w tej kwestii nie można było domówić się w innych. Tylko z tego powodu nie doszło do porozumienia jesienią 1943 r. pertraktacji przedstawiciele Litewskiego Związku Walki o Wolność i polskiego podziemia Okręgu Wileńskiego. Litwini mówili, że Wilno zawsze było i będzie nasze, a przedstawiciele polskiego podziemia Wschodnią Litwę, albo jak nazywali ją oni Litwę Środkową uważali za nieodłączną część Polski. "Pertraktacje" najczęściej przerywały się, gdy jeden drugiemu przypominał te twierdzenia.

We Wschodniej Litwie zwiększała się liczba partyzantów sowieckich, którzy wykonywali zadania swego państwa.

Niemcy starali się wykorzystać niezgodność pomiędzy tymi trzema siłami dążącymi do różnych celów, nie tylko nie pozwalając im zjednoczyć się do wspólnej walki z hitlerowcami, ale zmuszając ich do ciągłej walki między sobą.

Na początku okupacji hitlerowcy za swych naturalnych sojuszników uważali Litwinów. Lecz po niepowodzeniu utworzenia litewskich jednostek SS, wysłania na Front Wschodni przynajmniej jednej dywizji litewskiej, zaufanie Niemców do Litwinów wygasło. Pewne nadzieje wiązały jeszcze Niemcy z formacją generała Plechavičiusa Viatnie rinktine. Jednak jej oddziały w maju 1944 r. pod Murowaną Oszmianką i w innych miejscowościach zostały rozbite przez brygady Armii Krajowej. Wyśnawszy, że Litwini nie chcą walczyć za interesy Niemiec, Niemcy aresztowali i wysłali do obozów koncentracyjnych podlegających takim nastrojom, a w połowie maja rozbroili Viatnie rinktine, część jej oficerów i żołnierzy rozstrzelali.

W ten sposób, gdy Litwini "nie spełnili nadziei niemieckich", ci ostatni skierowali swoje wysiłki na jednostki AK, starając się wykorzystać do walki z sowieckimi partyzantami. Dlatego Gebietskomisarz powiatu Horst Wulf i inni urzędnicy niemieckiej władzy okupacyjnej często nawijali łączność z polskim podziemiem, proponowali mu broń i in., żeby mogło ponownie walczyć z "bolzewickimi bandami". Ponieważ na terenach działań AK, delikatnie mówiąc, niepożądana była litewska administracja, policja, a tym bardziej jednostki wojskowe, więc Niemcy, chcąc przeciwną na swoją stronę polskich partyzantów, nie przekazywali im w wypędzeniu tych struktur z większości ośrodków gminnych i miasteczek. Dlatego oddziały AK stacjonowały najczęściej nie w lasach i biotach, a w wsiach i nawet miasteczkach. W ten sposób Niemcy, popierając polskich partyzantów we Wschodniej Litwie, mieli nadzieję na ich poparcie w walce z podstawowym wrogiem Reichu na Wschodzie — sowieckimi partyzantami, a jak odpowiedziliśmy na początku artykułu może i nie tylko z partyzantami.

O prychylności Niemców wobec AK dowódcy Okręgu

Wileńskiego donosili Naczelnemu Dowództwu w Warszawie. Oto we wspomnianym sprawozdaniu z pierwszej połowy lutego 1944 r. pisze się:

"... W końcu należy podkreślić, że po bitwie pod Grauzyszkami, gdzie zginęło niemało Litwinów, a także po rozbrojeniu Litwinów w Turgielach i Rudaminie, władze litewskie zażądały u Niemców pozwolenia na rozprawę z Polakami, lecz takiego pozwolenia nie otrzymały. Również tak w nekrologach, ogłoszonych w "Naujoi Lietuva" (Nowa Litwa), komunikowano, że policjanci zginęli z rąk band polskich". (Sprawozdanie za 1.II-15.II.1944 r. s. 4).

W innym sprawozdaniu, omawiającym sytuację i wydarzenia drugiej połowy lutego 1944 r., informuje się, że podziemi Główny Komitet Litewski, wydająca gazetę "Niepodległa Litwa" (Nepriklausoma Lietuva), został zreorganizowany w Główny Komitet Wyzwolenia Litwy. Ostatni założył tajną radiostację, która 20 lutego namawiała ludzi Litwy chociaż się przed wywozami na prace do Niemiec. Jednocześnie zwracała się ona do urzędników, by sabotowali rozporządzenia o wywózkach, nawet ceną swoich posad (Sprawozdanie za czas od 15.II-1.III.1944 r.). W tym samym czasie w sprawozdaniu majowym opisyuje się, jak triumfowało "polskie społeczeństwo" z okazji rozbrojenia oddziałów generała P. Plechavičiusa, wskazuje się, że Niemcy rozbroili żołnierzy Viatnie rinktine za zrzeczenie się złożenia Niemcom przysięgi, włączy się do jednostek SS i wyjazdu na front. Jednocześnie komunikuje się, że w Kownie Niemcy zamaskowali podziemną litewską chrześcijańską organizację i aresztowali duzo jej członków, kilkunastu rozstrzelali, zniszczyli redakcję i drukarnię podziemnego wydawnictwa. Po tych wydarzeniach stosunki niemiecko-litewskie jeszcze bardziej się pogorszyły. (Sprawozdanie miesięczne za maj 1944 r., s. 1-2).

Okazuje się, że Dowództwo Naczelne i Okręgu Wileńskiego AK dobrze wiedzieli o działalności wielu nielegalnych litewskich organizacji. Czyżby te wszystkie dokumenty i inne poważniejsze źródła w Polsce nie zachowały się, jeżeli większość polskich autorów prawie na zasadzie zmywu rysuje postać Litwina jako kolaboranta Niemców i akowca jak walczącego z okupantem i jego kolaborantami.

Czy nie czas uważnie przypatrzeć się, jak było naprawdę i jak to wszystko jest opisane. Może w tym pomóc jeszcze jeden "Od Wiano do Kongo". To pismo samego Aleksandra Krzyżanowskiego "Wilka" z 19 maja 1944 r. do dowództwa w Warszawie, zawierające trochę ponad trzy strony. Nazywa się ono "Wojenna i polityczna sytuacja w "Wianie" do połowy maja 1944 r.". Informuje się w nim, że "z inicjatywy dowództwa okręgu w drugiej połowie kwietnia prowadzono rozmowy z przedstawicielem generała Plechavičiusa, nazywanego wodzem 20-tyśmiennej litewskiej armii. Niemało tych jednostek wysłano na Wileńszczyznę. Jak poinformowało me wcześniej raporty i memorabilia, pertraktacje z gen. Plechavičiusem były nieowocne, ponieważ strona litewska zażądała:

1. Usunąć polskie oddziały z Wileńszczyzny, albo
  2. Polskie oddziały włączyć do wojska litewskiego.
- Te propozycje były zdecydowanie odrzucone. Strona litewska podkreśliła, że w takim wypadku starcia są nieuniknione. Propozycje polskie, skierowane na pokojowe polsko-litewskie stosunki, zostały odrzucone. Żołnierze generała Plechavičiusa zaczęli mordowanie Polaków na ulicach Wilna i na prowincji. Na razie wydałem rozkaz jednostkom nie koncentrować się, łudząc się, że strona litewska powstrzyma się od antypolskich akcji i uda się uniknąć niepotrzebnego przelewu krwi i rozpowszechnienia namilności ("Wiano", Nr 535, Dn. 19.V.44. s. 1).

Tak bez żadnych dowodów jeszcze raz pokazuje się postać Litwina mordercy i Polaka milującego pokój, i pokazuje się światu. Sprawozdania "Wilka" z Warszawy trafiły do Londynu.

Szczególnie ciekawy w tych pertraktacjach jest moment przedstawiający, że przedstawiciele P. Plechavičiusa proponowali przyłączenie się polskim oddziałom. Jak mogli oni to robić, jeżeli byli tak wrogo usposobieni i przygotowani tylko do mordowania Polaków? A jakie są te "pokojowe propozycje AK", "Wilka" nawet nie pisze, ponieważ były one sformułowane przez jego zwierzchnictwo w Londynie i Warszawie: "Litewska administracja, policja i wojsko powinny wycofać się z Wileńszczyzny". Inaczej będą wygonione albo zniszczone. Oczywiście, że takich "pokojowych" propozycji przedstawiciele P. Plechavičiusa nie mogli i nie mieli prawa przyjąć.

Lecz jeszcze przeczytajmy, co dalej pisał "Wilka". Ciekawe jest każde jego zdanie. Ustęp o "plechawiczukach" kończy on zdaniem: "Oczekując wydarzeń wyjechałem z zastępką naczelnika sztabu (podpułkownik Julian Kulikowski — "Witold", "Ryngraf", "Witold Drobomirski"), wyruszyłem do oddziałów (tamże, s.1).

Jak wynika z dalszego tekstu, wyjechał on 30 kwietnia 1944 r. Po wspomnianych pertraktacjach do końca kwietnia — żadnych akcji "plechawiczuków" ani w Wilnie, ani na prowincji. A przecież "Wilka" pisał do Warszawy, a z nich padało do Londynu, jakoby akcje były i w mieście i w wsiach. Z ich powodu on nawet przed wyjazdem wydał taki dziwny rozkaz: "wstrzymać się od koncentracji", tzn. nie reagować. Czy nie dlatego, że nie było na co reagować? Takich wydarzeń on oczekiwał. Gdyby one były, i tak liczne, czyżby on, jako troskliwy wódz, zdecydowałby się na tę triumfalną podróż, którą opisuje następująco: "... na marginesie oświadczam, że do Wilna dojechałem konno w towarzystwie oddziału kawalerii, i zsiadłem z konia 6 km od miasta — w Kolonii Wileńskiej, przebrałem się, usiadłem do chłopskiego wozu i przyjechałem do Wilna. Ten szereg podaje w celu zilustrowania obecnej sytuacji, ponieważ miejscowości w trójkącie pomiędzy liniami kolejowymi Wilno-Oszmiana i Wilno-Lida całkowicie są oczyszczone od niemieckich i litewskich oddziałów. Wyjątek stanowią linie kolejowe i szosy, lecz przechodzimy je w dowlonej chwili w wolnych miejscach. Do oddziałów we wspomnianych miejscowościach wyjechałem 30 kwietnia, wróciłem 17 maja, objeżdżłem terytorium, 11 maja spotkałem się z dowódcą Nowin "Borsukiem" (Januszem Ślaskim — J.D.) pod Łądą i nigdzie nie spotkałem żadnego wroga. Na tym terytorium określonym liniami kolejowymi są tylko oddziały Wiana i Nowin. Cała administracja jest w naszych rękach i wszystkie zasoby kraju są do naszej dyspozycji. Ponieważ akcje naszych oddziałów całkowicie zlikwidowały lub wypędziły grabieżcze bandy sowieckie i żydowskie, to stosunek mieszkańców do naszych oddziałów jest entuzjastyczny" (tamże, s. 2-3).

Jak widzimy, hitlerowcy oddali polskim partyzantom duzo terytoria, zostawiając tylko ochronę szos i linii kolejowych. Lecz i tu robili akowcom ulgi. Już wspomniane sprawozdanie z maja 1944 r. jest uzupełnieniem informacją "Wytuzczana władz niemieckich w stosunku do partyzantów polskich". Niemiecka władza wojskowa dała takie wskazówki, że jeżeli polscy partyzanci nie zaatakują strategicznych punktów ochronnych linii kolejowych i szos, niemiecy żołnierze nie powinni ich niszczyć. Punkty strategiczne zajmowali przeważnie Niemcy i Łotyże.

Cdn.

"Lietuvos aidas" 1995.06.01  
1995.06.03

na Wileńszczyźnie. Jednak w czasie wojny posiadała ona minimalne wpływy wśród Litwinów. Dlatego tak trudno było osiągnąć porozumienie polsko-litewskie w tym dramatycznym okresie. Nadmienić należy tutaj dużą zbieżność interesów Polaków i Litwinów. Rząd RP na emigracji niejednokrotnie występował w swych wytycznych o niepodległość Litwy po wojnie. Leżało to w żywotnym interesie państwa polskiego, gdyż dawało to znaczny argument przeciw Sowietom w obronie wschodniej granicy II RP, a także w obronie sowieckiej tezy o "dobrowolnym" przyłączeniu Wileńszczyzny i Litwy do ZSRR. Wstępy w/w opcja prolitewska była w tym okresie bardzo słaba wśród społeczeństwa litewskiego. Odnoutoć należy również, że pozycja Litwy wśród aliantów była praktycznie nijaka, nikt ze przyzwoitych interesów Litwy nie bronił.

Teraz o Wilnie. Błędny jest twierdzenie posła J. Dringelsa, że strony (polska i litewska) nie znalazły porozumienia w kwestii przynależności Wilna nie mogły domówić się i

w innych. Otóż jesienią 1943 roku na Wileńszczyźnie miały miejsce jak minimum trzy oficjalne spotkania litewsko-polskie, wspólną cechą których było wycofanie się strony litewskiej z kwestii przynależności Wilna i dążenia do zawarcia porozumienia ze stroną polską. Porozumienia takiego nie zawarto, gdyż litewscy przedstawiciele mieli minimalne wpływy na proniemieckie nastawienie społeczeństwa litewskiego. Poza tym w tym okresie dochodziło do masowych mordów Polaków, gdzie bezpośrednimi wykonawcami egzekucji byli młodzi Litwini wykonujący rozkazy Niemców. Jak podają meldunki polskiego podziemia, tylko za miesiąc styczeń 1944 roku w Ponarach rozstrzelano 300 więźniów narodowości polskiej, w tej liczbie 50 kobiet. W kwietniu 1944 roku rozpoczęły stacjonowanie kompanie z litewskiego korpusu posiłkowego gen. P. Plechavičiusa. Korpus ten został powołany z inicjatywy Niemców do zwalczania partyzantki na Wileńszczyźnie i Litwie. Te litewskie oddziały stały się dodatkowym źródłem uci-

sku i terroru cywilnej ludności polskiej. Tylko w okresie Świąt Wielkanocnych 1944 roku w Wilnie z rąk tych oddziałów zginęło przeszło 70 osób, przeważnie Polaków. W związku z tymi ekcesami, w których ginęli również żołnierze niemieccy, Gebietskomisarz Hingst wydał 27 kwietnia 1944 roku zarządzenie o zmianie "ze względu na specjalne stosunki na terenie m. Wilna godziny policyjnej od 20 do godz. 5".

6 maja 1944 roku przez żołnierzy 308 batalionu z korpusu posiłkowego P. Plechavičiusa we wsiach Adamowoszczyzna i Siefkowszczyzna zostało zamordowanych w szczególności okrutny sposób osiem cywilnych mieszkańców polskiej białoruskiej narodowości. Przy tym spalonych zostało wiele domów, pobito wielu mieszkańców, w tej liczbie kobiet i dzieci. Podobny wypadek miał miejsce na początku maja również we wsi Pawłowo. Polskie oddziały AK nie mogły biernie przyglądać się rzezi cywilnej ludności dokonywanej przez oddziały gen. P. Plechavičiusa i stanęły w obronie. Rozbite trzy oddziały w nocy z 12 na 13 maja pod Muro-

waną Oszmianką było końcowym akcentem niechlubnej drogi tej formacji na Wileńszczyźnie.

Wiosną 1944 roku na skutek dynamicznego rozwoju oddziałów AK z całych połaci Wileńszczyzny zostały usunięte władze okupacyjne. Oznaczało to, że władze niemieckie straciły kontrolę nad tymi terenami i z powodu braku sił nie mogły zmienić tego stanu rzeczy. Najlepiej o dynamicznej rozwoju polskich oddziałów partyzanckich świadczyło ich zwiększone prowadzenie akcji. Jeżeli za okres trzech pierwszych miesięcy 1944 roku oddziały AK przeprowadziły 65 akcji, to za kolejne trzy miesiące (kwiecień — czerwiec) — 110 akcji. Dlatego śmiem twierdzić, że teza posła J. Dringelsa z 6 października o, że hitlerowcy oddali polskim partyzantom we władanie duzo terytorium jest zupełnie błędna. To na skutek tych 175 akcji, podczas których w terenie zostały rozbite posterunki niemieckiej i litewskiej policji. Dzięki temu władze okupacyjne straciły panowanie nad tymi terenami.

GOSPODARKA

GOSPODARKA

**Ubezpieczenie**

# Wypadki chodzą po ludziach

Na Litwie, odmiennie niż w krajach Zachodu, bardzo często wjeżdżają ludzie nie widzieli konieczności ubezpieczenia się. Dla nich ubezpieczenie wygląda na niepotrzebny obowiązek, reliktdawnych czasów.

Jest to typowy przykład mentalności litewskiej, objaw obojętności wobec spraw przyszłości. Dopóki nie przytrafi się nieszczęścia, nikt się nie zastanawia nad koniecznością ubezpieczenia się, płynących z tego korzyści. A przecież sam człowiek jest odpowiedzialny za siebie, swych bliskich, ich zdrowie, życie, mienie.

Właśnie w rozwijaniu tych problemów na całym świecie pomagają ubezpieczenia. Na Litwie są po temu wszystkie warunki. Mamy ponad 30 zarejestrowanych spółek ubezpieczeniowych, które mogą świadczyć wiele rodzajów usług poszczególnym ludziom, przedsiębiorstwom, firmom.

Do największych firm asekuracyjnych należy Państwowy Zakład Ubezpieczeń, władający trzecią częścią rynku ubezpieczeniowego kraju. Następnie idą "Drauda", "Preventa". Choć na rynku zajmują niewiele miejsca, ale są to młode, prężne, pełne inwencji, śmiało konkurujące spółki.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń zatrudnia ponad 2 tys. pracowników i agentów ubezpieczeniowych. W roku bieżącym wpłynęło tu około 110 mln litów tytułem składek, osobom ubezpieczonym wypłacono z górą 41 mln litów odszkodowania. Zgromadzone rezer-

wy wynoszą 100 mln litów. Są to dobre wyniki. Na przykład, po wprowadzeniu 1 stycznia 1993 r. obowiązkowego ubezpieczenia zabudowań, po 13 dniach przez Litwę przeszła wielka burza, która wyrządziła olbrzymie szkody. Należało wypłacić odszkodowania za poniesione straty, nie czekając na wpływ składek ubezpieczeniowych. Państwowy Zakład Ubezpieczeń z honorem wywiązał się z tych trudności.

W roku ubiegłym największe odszkodowania z tytułu ubezpieczeń wypłacono po pożarze spółki "Mažeikių nafta" — 1,02 mln litów. Dla zakładów budowy maszyn w Poniewieżu — 0,29 mln litów. Poszczególne osoby również otrzymały duże odszkodowania ubezpieczeniowe. Na przykład, w rejonie wileńskim właściciele z ubezpieczonego domu wypłacono po pożarze 32 tys. litów, a pewna kobieta, która ubezpieczyła samochód od wypadku i odpowiedzialności cywilnej (zapłaciła za to 2100 litów) i która spowodowała wypadek, otrzymała za swój rozbity pojazd 14 tys. litów i jeszcze 20 tys. litów za uszkodzony cudzy samochód. Przykłady te świadczą wymownie o korzyściach, płynących z ubezpieczenia.

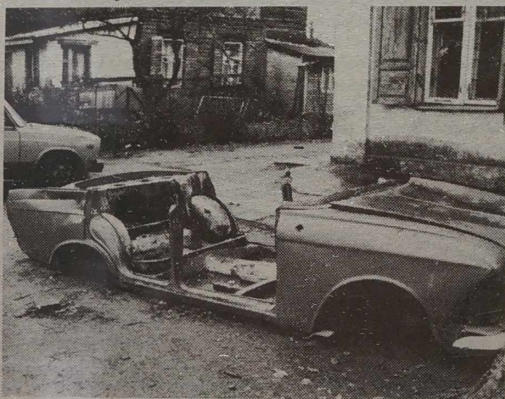
Od 1 stycznia roku bieżącego zostały zniesione wszystkie rodzaje obowiązkowego ubezpieczenia. Potrzeba będzie wiele wysiłków, by ludzie zrozumieli pożytek z ubezpieczenia się i jego znaczenie. Wyjątkowo perspektywiczne jest ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone innym. Na przykład, na wy-

niku wypadku samochodowego zostaje uszkodzony nie tylko własny wóz, ale też cudzy ekskluzywny mercedes. Sprawa wypadku, dla pokrycia strat, może być zmuszony do sprzedaży mieszkanie czy innego mienia. Człowiek może tego uniknąć, jeżeli zawrze umowę ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone innym. Wysokość składek zależy od stażu, wieku, zawodu kierowcy, stanu i modelu samochodu oraz od niektórych innych czynników. Ciekawy jest fakt, że ustawa o odpowiedzialności cywilnej właścicieli środków transportowych obowiązuje w wielu krajach. Na przykład, w Niemczech bez takiego ubezpieczenia policja nawet nie rejestruje samochodu. Ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej jest już przyjęta w Estonii. Wkrótce nastąpi to na Łotwie. Na Litwie gotowy jest projekt takiej ustawy czeka na rozpatrzenie w Sejmie. W roku ubiegłym około 4 tys. właścicieli środków transportowych zawarto umowy z Państwowym Zakładem Ubezpieczeń w sprawie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Jednakże jest to bardzo niewiele w porównaniu z ilością samochodów na Litwie. Niestety, poczucie odpowiedzialności ludzi wzrasta nader powoli.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń 4 lutego roku przyszłego będzie obchodził swój jubileusz 75-lecia, ma więc olbrzymie doświadczenie i może zaoferować rozmaite rodzaje usług. Dysponuje przeszło 20 rodzajami ubezpieczeń osoby (ubezpieczenie na życie oraz od nieszczęśliwych wypadków) i mniej więcej tyle samo rodzajów ubezpieczeń mienia. Pracę wyjaśniającą, oświatową poza reklamą Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, prowadzą aktywnie agenci ubezpieczeniowi oraz pracownicy w 55 filiach tej instytucji. Filie Państwowego Zakładu Ubezpieczeń działają we wszystkich miastach i ośrodkach rejonowych Litwy.

Ubezpieczenie stanowi ważną część życia. Im ludzie są zamożniejsi, tym popularniejsze będą usługi w zakresie ubezpieczeń, zmieni się pogląd na ubezpieczenie. Świat nie wyobraża sobie życia bez ubezpieczenia. Będzie ono coraz potrzebniejsze również na Litwie, bo przecież różnego rodzaju wypadki chodzą po ludziach.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń



Ten samochód był ubezpieczony i właściciel nie będzie poszkodowany. Fot. Marian Paluszkiwicz

**Uczmy się oszczędzać**

# Uzyskać więcej tańszym kosztem

Tuż po odzyskaniu przez Litwę niepodległości, z inicjatywy Ministerstwa Energetyki utworzono Narodowy Program efektywnego wykorzystywania zasobów energetycznych. W 1992 roku Program ten zatwierdził rząd RL. Specjaliści obliczyli, że przy wcielaniu w życie elementarnych sposobów oszczędzania, w ciągu 12-15 lat można zmniejszyć zużycie zasobów energetycznych o 25-30 proc. Opracowano 2 sposoby oszczędzania.

1. Zmniejszenie zużycia zasobów energetycznych we wszystkich gałęziach gospodarki, a także w gospodarstwie domowym. Nie powinno to jednak być robione kosztem zmniejszania produkcji, przewozów towarowych, lub kosztem pogorszenia warunków pracy, czy też jakości wyrobów. Oszczędzać należy głównie poprzez instalowanie urządzeń pomiarowo-regulujących, metodą wdrażania nowych, wymagających mniejszych затрат, technologii, a także poprzez należyty nadzór wszystkich urządzeń elektronicznych.

2. Zmniejszając w bilansie paliwowym ilość importowanej energii, zwiększane jest użytkowanie miejscowych źródeł energii. Miejscowe zasoby energii w bilansie paliwowym stanowią obecnie przeszło 2 proc. Zdaniem naukowców i specjalistów Litwy oraz zgodnie z opinią ekspertów zagranicznych poprzez użytkowanie paliwa drzewnego, torfu, energii wodnej, które nie wyrządzają szkody środowisku, oraz energii geotermicznej, odpadów bytowych i odnawialnych się źródeł energii, można zastąpić 12-14 proc. wszystkich sprowadzanych obecnie z zagranicy zasobów energetycznych. Poza tym, dzięki wykorzystaniu paliwa lokalnego, tworzone są dodatkowe miejsca pracy, polepsza się także stan ekologiczny kraju.

Utworzenie takiego programu oszczędnościowego, to nie są puste słowa. Na podstawie decyzji rządu RL powołano już i działa specjalna komisja ds. oszczędzania energii oraz utworzono specjalną jednostkę dyktacji. Podstawowym zadaniem jest stałe doskonalenie Programu Energetycznego, zwiększanie efektywności w oszczędzaniu oraz nadzór nad wykonywaniem Programu. Utworzono także specjalny fundusz oszczędnościowy, a zebrane przez niego środki finansowe będą prze-

znaczane na różnego rodzaju przedsięwzięcia związane z oszczędzaniem.

Faktycznie, realizowane Programu rozpoczęto już w 1992 roku według pięciu podstawowych kryteriów:

1. Formowanie i regulowanie systemu użytkowania i oszczędzania zasobów i produkcji energii.
2. Wykorzystanie lokalnych źródeł zasobów energetycznych.
3. Instalacja urządzeń pomiarowych i cieplnych urządzeń pomiarowych.
4. Modernizacja przemysłu materiałów budowlanych.
5. Renowacja i ocieplenie budynków.

W ramach realizacji Programu i związanych z nim prac ściśle współpracują Ministerstwa — Budownictwa i Urbanistyki, Przemysłu i Handlu, Leśnictwa oraz Ochrony Środowiska. W procesie oszczędzania dużo uwagi poświęca się wykorzystaniu zasobów lokalnych oraz odnawialnych się źródeł energii. Sporządzono już dokumentację rekonstrukcji kotłowni dla przedstawiania się na paliwo lokalne. Uruchomiono też pierwsze takie eksperymentalne urządzenia i wkrótce będzie można obliczyć otrzymane korzyści.

Praktycznie rozstrzygnięto też kwestię finansowania budowy siłowni geotermicznej w Klajpedzie. Korzystając z pomocy programu PHARE oraz Danii wybuduje się dwie kotłownie, opalane torfem i słomą. W trakcie realizacji jest powierzona suszarka do suszenia zboża. Kilka przedsiębiorstw i spółek akcyjnych rozpatruje możliwość budowy w kraju 23 małych elektrowni wodnych.

Temat oszczędzania energii jest dziś bardzo aktualny na całym świecie, w tym również na Litwie. Litewscy specjaliści w tych sprawach stale korzystają z konsultacji i porad kolegów z Danii, Niemiec, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Francji, Anglii i USA. Dzięki pomocy finansowej programu PHARE i banków zagranicznych, stale są organizowane seminaria i konferencje zawodowe dla naszych specjalistów z różnych dziedzin gospodarczych. Wszystko to pozwala żywić nadzieję, że za 10-15 lat nauczymy się rzeczywiście oszczędnie gospodarować, uzyskiwać więcej tańszym kosztem.

# Pięć podstawowych przykazań energetyków

Jednym z warunków dobrego prosperowania naszej gospodarki jest oszczędzanie energii zarówno elektrycznej, jak i cieplnej. Litewscy energetycy opracowali kilka podstawowych sposobów, które możemy zastosować w naszych domach.

- I. Oszczędzaj w kuchni:
  - a) używaj garnków o płaskim dnie
  - b) garnek podczas gotowania nie zawsze przykryj
  - c) gdy garnek się zagotuje, wyłącz kuchenkę elektryczną, fajerka jeszcze długo będzie gotować i obiad się dogotuje
  - d) naczynia zmywaj w misie, a tylko płucz pod wodą bieżącą.
- II. Oszczędzaj w łazience:
  - a) zainstaluj nowoczesny prysznic i kąp się tylko pod prysznicem. Jest to zdrowsze i zamiast 160 litrów wody, zużyjesz tylko 30.
- III. Oszczędzaj światło:
  - a) nie używaj dużych żarówek tam, gdzie nie są one konieczne. Najbardziej oszczędne są żarówki halogenowe. Zużywają 5-krotnie mniej energii niż zwykłe i służą 8-9 razy dłużej
  - b) zadbaj, by żarówka i klosz zawsze były czyste
  - c) staraj się, by oświetlenie padało pod kątem największej efektywności.
- IV. Oszczędzaj, wietrz mieszkanie:
  - a) nie otwieraj lufek na cały dzień
  - b) najlepszy sposób na wietrzenie to 10-minutowy przeciąg.
- V. Oszczędzaj w całym mieszkaniu:
  - a) uszczelnij drzwi okna
  - b) uszczelnij drzwi
  - c) oszklij i uszczelnij balkon.

Zestaw przygotowała Julitta TRYK

**Szanse i zagrożenia na drodze do Wspólnoty Europejskiej**

# Nasze towary nie są jeszcze konkurencyjne

Najbardziej zaniebaną i kontrowersyjną dziedziną naszej gospodarki jest rolnictwo, budzi ono też najwięcej emocji na drodze do Wspólnoty Europejskiej. Paradoks polega na tym, że jest to taki wspólny rynek, który został wyjęty spod działania rynkowych praw popytu i podaży, warunkujących kształtowanie się cen artykułów rolnych.

Niewątpliwie, w przekształcającej się gospodarce narodowej przyszła rola rolnictwa na Litwie będzie nadal również ważna — przesądzą o tym zarówno względy gospodarcze, jak i społeczne. Oczywiście, w samym rolnictwie muszą nastąpić poważne przemiany. Obecnie cechuje je małe doświadczenie rolników, niekorzystna struktura obszarowa, nadmierne zatrudnienie, niski poziom techniki i kultury rolnej, a także niski poziom

efektywności i wydajności pracy. Istotnym czynnikiem jest także brak profesjonalnego doradztwa oraz niski poziom wykształcenia rolników. Słabo rozbudowana jest również infrastruktura rolna.

Są to wszystkie zagrożenia wewnętrzne dla naszego rolnictwa. Z zewnątrz zaś zagraża nam handel zagraniczny, gdyż nasze towary są mało konkurencyjne. Dostosowanie się do rolnej wspólnoty jest dla nas sprawą zupełnie nową. Nasze przedsiębiorstwa dopiero teraz zaczynają rozwijać eksport do Wspólnoty. Nie mamy w tym jeszcze należnego doświadczenia, a i towary nie są znane na rynkach. Należałoby więc podjąć konkretne działania, wspomagające kierunki przemian w rolnictwie. Szczególną uwagę należałoby zwrócić na:

— zmniejszenie zatrudnienia w

rolnictwie (np. poprzez transfer do usług)

- poprawę jakości produktów
- modernizację rolnictwa
- obniżenie kosztów produkcji
- poprawę infrastruktury rolnej

— zwiększenie subsydiów rządowych

- modyfikację przepisów prawnych z uwzględnieniem dostosowania ich do ustawodawstwa Wspólnoty Europejskiej
- opracowanie i stałe doskonalenie perspektywicznej polityki rolnej.

Realizacja powyższych zadań jest podstawowym warunkiem trwałego istnienia litewskiego rolnictwa oraz konkurencyjności litewskich towarów na rynkach zagranicznych.

Jan MAZOLEWSKI, student Głównej Szkoły Handlowej w Warszawie

GOSPODARKA



CZWARTEK, 25 LIPCA

LTV

6.55 - XXVI Letnie Igrzyska Olimpijskie. Bezpośrednia transmisja z Atlanty. 8.00 - Dzień dobry. 9.00 - Przegląd XXVI Letnich Igrzysk Olimpijskich. 10.20 - XXVI Letnie Igrzyska Olimpijskie. 11.20 - Igrzyska Olimpijskie. Pływanie. 13.00 - Igrzyska Olimpijskie. Kolarstwo. (Sprint). 17.30 - XXVI Letnie Igrzyska Olimpijskie. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Telegra "Millioner". 18.30 - Wiadomości (ros.). 18.45 - Igrzyska Olimpijskie. Koszykówka. Litwa-USA. Re-transmisja z Atlanty. 20.30 - Panorama. 21.00 - Igrzyska Olimpijskie. Kolarstwo, finały. 22.00 - Przegląd Igrzysk Olimpijskich. Bezpośrednia transmisja z Atlanty. 23.25 - Wiadomości wieczorne. 23.25 - XXVI Letnie Igrzyska Olimpijskie. 24.00 - Muzyka na paradzie. 1.15 - Przegląd Igrzysk Olimpijskich. Bezpośrednia transmisja z Atlanty.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.05 - S. "Bez domu jest źle". 16.20 - "Tropikalny upał". 17.20 - Wiadomości z Holywoodu. 17.50 - Wszystko. 18.10 - S. anim. 18.35 - S. "Bez domu jest źle". 19.30 - "Na jednym kołcu haczyk". 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Bulwar show. 21.00 - S.

PIĄTEK, 26 LIPCA

LTV

6.55 - Przegląd Igrzysk Olimpijskich. Bezpośrednia transmisja z Atlanty. 8.00 - Dzień dobry. 9.00 - Przegląd XXVI Letnich Igrzysk Olimpijskich. 10.00 - XXVI Letnie Igrzyska Olimpijskie. Pływanie (finały). 17.30 - XXVI Letnie Igrzyska Olimpijskie. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - XXVI Letnie Igrzyska Olimpijskie. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.55 - Igrzyska Olimpijskie. Koszykówka. Angola - Litwa. Bezpośrednia transmisja z Atlanty. Podczas przerwy - film anim. 21.00 - Panorama. 21.40 - Piosenki B. Calzonasa. 22.00 - Przegląd Igrzysk Olimpijskich. Bezpośrednia transmisja z Atlanty. 23.10 - Wiadomości wieczorne. 23.30 - "Styl". 24.00 - Igrzyska Olimpijskie. Lekka atletyka. Sp. chód 20 km. 0.20 - Muzyczna parada. 1.15 - Przegląd Igrzysk Olimpijskich. Bezpośrednia transmisja z Atlanty.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.05 - S. "Bez domu jest źle". 16.20 - S. "Tropikalny upał". 17.20 - Radzieckie kroniki. 18.10 - S. anim. 18.35 - S. "Bez domu jest źle". 19.30 - "Telemagazyn "Europejska scena". 20.00 - Wiadomości. 20.25 - Rowerowe show. 21.00 - Telegra "Tak. Nie". 21.55 - S. "Pani kosiarz poliglot". 22.50 - S. "Monstra". 23.15 - "Wszystko!". 23.35 - "Namiętności". Francuski magazyn erotyczny. 24.00 - Z cyklu "Legenda roku". 0.50 - S. "Stryny". 1.40 - S. "Doktorze tu, doktorze tam".

BAŁTYCKA TV

8.30 - 18.25 - Program

"Tropikalny upał". 22.00 - Telegra "Jeszcze nie wieczór". 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Show Benny Hilla. 23.45 - S. "Okragły stół". 0.35 - S. dok. "Podwodne podróże".

BAŁTYCKA TV

8.30 - 18.25 - Program DW. 18.30 - S. "Tak świat się kręci". 19.30 - NBA: spotkanie z bliska. 20.00 - Świat gwiazd. 20.30 - S. "Manuela". 21.00 - S. "Tak świat się kręci". 21.55 - Wiadomości bałtyckie. 22.00 - Film fab. "Droga". 23.50 - Erytyka. "Nagie dziewczyny" (1). 0.25 - 8.30 - Program CNN. 17.00 - Wiadomości CNN (ang.). 17.30 - Program "Z pierwszej ręki". 17.35 - S. "Santa Barbara". 18.20 - Okno na przyszłość. 18.35 - Film anim. 19.05 - "Z pierwszej ręki". 19.15 - Wiadomości. 19.30 - S. "Santa Barbara". 20.25 - Cykl dok. "Brytania z bliska". 20.55 - Nowości sportowe. 21.00 - S. "Ulisse San Francisco". 21.50 - Wiadomości. 22.00 - Kino, kino. 22.25 - Telemagazyn "Echo świata". 23.00 - "Z pierwszej ręki". 23.15 - Film fab. "Anioł i nieczysta siła".

WILEŃSKA TV

18.30 - Muzyka. 18.50 - Dziś w mieścieku. 19.00 - Zrób krok. 19.55 - 6 wiadomości. 20.05 - Film fab. "Pogotowie". 21.50 - Sport tygodnia. 22.20 - Wileńska jutrenka. 22.35 - Muzyka. 22.50 - Dziś w mieścieku. 23.00 - Wiadomości NTV. 23.15 - Nowości muzyczne. 23.35 - "Ci, którzy..."

IKANAŁ

5.00 - Poranek. 8.00 - Wiadomości. 8.15 - S. "Nowa ofiara". 9.05 - Żeby przypomnieć. 9.45 - Klub podróżników. 10.30 - Film anim. 10.40 - Smakoyki.

11.00 - Wiadomości. 11.10 - Mir. 11.55 - Igrzyska Olimpijskie w Atlancie. 14.00 - Wiadomości. 14.20 - S. "Rycerz Dzielne Serce". 14.40 - Tin tonik. 15.05 - Film anim. 15.20 - S. "Helene i chłopy". 15.45 - Igrzyska Olimpijskie w Atlancie. 17.00 - Wiadomości. 17.20 - S. "Nowa ofiara". 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Loteria "Milion". 19.00 - Moja rodzina. 19.45 - Dobranoc. 20.00 - Czas. 20.40 - Film fab. "Spieszący człowiek". 22.25 - Wiadomości. 22.35 - Igrzyska Olimpijskie w Atlancie.

ROSYJSKA TV

6.30 - Ekspres poranny. 7.00 - Wiadomości. 7.20 - S. anim. 7.45 - Ludzie biznesu. 7.55 - Sam sobie reżyserem. 8.25 - S. "Santa Barbara". 9.20 - Olimpiada-96. 10.10 - Wiadomości. 10.20 - Autograf. 10.30 - Olimpiada-96. 12.55 - Handel nieruchomościami. 13.00 - Wiadomości. 13.20 - Rosyjski biznes. 13.45 - Festiwal folk. 14.00 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i in. 16.40 - Nie zapomnij włączyć telewizor. 15.05 - Twarze. 15.20 - Wiadomości. 15.35 - Nie martw się. 15.50 - Kalendarz. 16.00 - Wiadomości. 16.20 - Muzyka wszystkich pokoleń. 16.35 - S. "Chelenger". 17.00 - Nic, prócz. 17.15 - Ekspowideo. 17.25 - Olimpiada-96. 18.25 - Raz na tydzień. 19.00 - Wiadomości. 19.35 - Kurier olimpijski. 20.05 - S. "Santa Barbara". 21.00 - Prognoza pogody. 21.05 - "Domino" Michaiła Bojarskiego. 21.35 - Film fab. 22.00 - Wiadomości. 22.40 - Olimpiada-96. 0.40 - Wiadomości.

TV POLONIA

8.00 - Panorama. 8.10 - Sport telegram. 8.15 - Filmy

z Niepokalanowa. 8.40 - "Czas dla Ciebie". 9.00 - "Radio Romans" - serial prod. polskiej. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Program dnia. 9.45 - Kłasytory. 10.15 - "Wakacje na polską nute" - program dla dzieci. 10.45 - Studio sport. 11.15 - "Akwen Eldorado" - serial prod. polskiej. 12.15 - Poczet aktorów polskiej. 13.05 - "Co by tu jeszcze..." - felieton satyryczny. 13.10 - "Szuka niesztuka". 13.30 - "W drugim planie" - reportaż. 13.45 - "Dzieje zamku Zapnego w Wieliczce". 14.00 - Wiadomości. 14.15 - "Zde dobrego początek" - film fab. prod. polskiej. 15.20 - "Czy nas jeszcze pamiętasz?". 15.40 - "Wokół malarstwa". 16.00 - Panorama. 16.20 - "Dwaj ludzie z filmem". 16.40 - Program na popołudnie i wieczór. 16.45 - "Nasza Generacja". 17.15 - "Dar narodu" - obłegorek Henryka Sienkiewicza - reportaż. 17.45 - Gość TV Polonia. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - "Sześć milionów sekund" - serial dla młodych widzów. 18.45 - Gra - teleturniej. 19.15 - "Przybicie i kaptury" - polski serial historyczno-przygodowy. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - "Wspólna w kulturze". 21.30 - "Od dzisiaj mówię stop". 22.00 - Studio sport. 22.30 - Urodzony po raz trzeci - film fab. prod. polskiej. 24.00 - Program na piątek. 0.05 - Telewizyjne Wiadomości Literackie. 0.35 - Interpretacja. 0.35 - Sportowe hobby. 1.05 - Uczmy się polskiego. 1.40 - Panorama.

TVP-1

7.00 - Kawa czy herbata? 8.55 - "Nie ma jak w domu" - serial prod. australijskiej. 9.30 - Wiadomości. 9.40 -

Encyklopedia lata dla dzieci. 9.50 - Teleferie. 10.10 - "Różowa Pantera" - serial anim. prod. USA. 10.35 - Program dla dzieci. 11.00 - "Cagney i Lacey" - serial prod. USA. 11.50 - Miniatury. 12.00 - Studio Olimpijskie. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.15 - "Ziemia Ognista". 13.45 - W rajskim ogrodzie. 14.00 - "Sublokator" - film fab. prod. polskiej. 15.35 - "Tenista" - reportaż. 15.50 - Filmy Jana Walenika. 15.55 - "Ziemia Ognista". 16.30 - "Inny świat" - serial prod. USA. 16.55 - Program dnia. 17.00 - Zwierzęta świata - film dok. prod. kanadyjskiej. 17.25 - Od Aten do Atlanty - quiz dla dzieci. 17.50 - Kartka z kalendarza. 18.00 - Teleexpress. 18.20 - "Katie i Allie" - serial prod. USA. 19.00 - Studio Olimpijskie - Atlanta'96. 20.00 - Wieczorny. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Viper" - serial prod. USA. 22.05 - Program publicystyczny. 22.45 - Diariusz. 23.00 - Studio Olimpijskie - Atlanta'96. W przerwie ok. 24.00 - Wiadomości gospodarcze. 1.20 - "Wybacz, Kupidynie" - film fab. prod. belgijskiej. 2.45 - Studio Olimpijskie - Atlanta'96.

POLSAT

8.00 - Dzień dobry z Pol-Satem. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.15 - Klub Fitness Woman. 9.30 - "Czarodziejka z księżycą" - serial anim. 10.00 - "MacGyver" - serial sensacyjny USA. 11.00 - "Starek miłości" - serial obyczajowy USA. 12.00 - Jesteśmy. 12.30 - TV Market. 13.00 - "Jak być kochaną" Polska. 1963. 14.30 -

Magazyn. 15.00 - Ring. 15.30 - Link Journal - magazyn mod. 16.00 - Halo-graMy. 16.20 - Yet! Yet! Yet! 16.30 - "Jonny Quets" - serial anim. 17.00 - Informacja. 17.15 - Portret pamięciowy. 17.45 - "Grace w opałach" - serial USA. 18.15 - Letnie Studio PolSatu. 19.15 - "Webster" - serial amerykański komedijowy. 19.45 - "Drużyna A" - serial sensacyjny USA. 20.40 - Losowanie LOTTO. 20.50 - Informacja. 21.05 - "Nieustraszony" - serial sensacyjny USA. 22.00 - "Capital City" - brytyjski serial obyczajowy. 22.50 - Polityczne graffiti. 23.00 - Informacja i biznes informacja. 23.25 - "Adam-12" - serial sensacyjny USA. 23.50 - 4x4 magazyn motoryzacyjny. 0.20 - Na każdy temat. 1.20 - Dżana Miłusio Hit Goniwa. 1.50 - Letnie Studio PolSatu.

POLONIA 1

7.00 - "T" and "T" - serial USA. 7.50 - Disco polo - program muzyczny. 8.45 - Teleshop. 9.10 - Filmy anim. 9.45 - "Stellina" - włoski serial obyczajowy. 12.05 - "Zbuntowana" - argentyński serial obyczajowy. 12.45 - "Grande Storia D'Amore" - film fab. 14.35 - Teleshop. 14.45 - Satellite - program muzyczny. 16.35 - Teleshop. 17.00 - Filmy anim. 18.45 - "Stellina" - włoski serial obyczajowy. 20.15 - "Zbuntowana" - argentyński serial obyczajowy. 21.00 - "Cztery diabły" - film sensacyjny USA. 22.50 - Escape - program komputerowy. 23.20 - Paula Abdul - koncert. 0.40 - "Jeden plus dziesięć" - serial obyczajowy USA. 1.00 - Satellite. 2.50 - Bliziej filmu magazyn. 3.20 - W domu magazyn.

sza Generacja". 8.45 - "W rajskim ogrodzie". 9.00 - "Dylemat Górnej Narwi" - film przyrodniczy. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Program dnia. 9.45 - "Dar Narodu" - obłegorek Henryka Sienkiewicza - reportaż. 10.15 - "Sześć milionów sekund" - serial dla młodych widzów. 10.45 - Studio sport. 11.15 - "Przybicie i kaptury" - polski serial historyczno-przygodowy. 12.15 - Wspólna w kulturze. 12.45 - "Od dzisiaj mówię stop". 13.15 - Uczmy się polskiego. 14.00 - Wiadomości. 14.15 - "Urodzony po raz trzeci" - film fab. prod. polskiej. 15.45 - "Nie tylko o poezji...". 16.00 - "Panorama. 16.20 - "Klub prof. Tutki" - miniatura filmowa. 16.40 - Program na popołudnie i wieczór. 16.45 - Galeria 2. 19.00 - Wojciech Sadley - film dok. 17.15 - Ekspres reporterów. 17.45 - Gość TV Polonia. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - "Maty Lord" - film animowany. 18.40 - "Radio Romans" - serial prod. polskiej. 19.40 - Auto-Motoklub. 19.55 - "Hity satelity". 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.05 - Koncert zespołu "Closterkeller". 22.00 - Studio sport. 22.30 - "Czterdziestolatek" - polski komedijowy prod. polskiej. 23.20 - Program na sobotę. 23.25 - Męski striptiz. 23.55 - Komiczny Odcięty Cyklizy - program rozrywkowy. 0.20 - "Bio-hazard" - film a-f. prod. polskiej. 1.10 - Panorama. 1.40 - "Życie moje".

TVP-1

7.00 - Kawa czy herbata? 8.55 - "Nie ma jak w domu" - serial prod. australijskiej. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - La d najmłodszych. 9.50 - La to z czarodziejem. 10.10 -

"Kuzynki Kevina" - serial prod. angielskiej. 10.35 - Dla dzieci. 11.00 - "Kroniki młodego Indiany Jonesa" - serial prod. USA. 11.50 - Miniatury. 12.00 - Studio Olimpijskie - Atlanta'96. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Studio Olimpijskie - Atlanta'96. 13.35 - Agrobiznes. 13.40 - Szaleństwa medycyny. 13.45 - Technomania. 14.00 - "Dotyk anioła" - serial prod. USA. 15.30 - "Klan urwisów" - serial prod. USA. 15.50 - Książki, które wstrząsnęły światem. 16.05 - Pięć laty lekcji. 16.30 - "Inny świat" - serial prod. USA. 17.00 - Bractwo Przygody i Zabawy. 17.25 - Dla dzieci. 17.50 - Kartka z kalendarza. 18.00 - Teleexpress. 18.20 - "Tata, a Marcin powiedział...". 18.25 - Gonic. 19.00 - Studio Olimpijskie - Atlanta'96. 20.00 - Wieczorny. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "To nie może być miłość" - film fab. prod. USA. 22.45 - Puls dnia. 23.00 - Studio Olimpijskie - Atlanta'96. 24.00 - Wiadomości. 0.10 - Studio Olimpijskie - Atlanta'96. 1.30 - "Jedenasta ofiara" - film kryminalny prod. USA. 3.05 - Studio Olimpijskie - Atlanta'96.

POLSAT

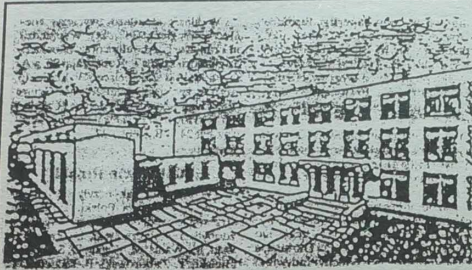
8.00 - Dzień dobry z Pol-Satem. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.15 - Klub Fitness Woman. 9.30 - "Jonny Quets" - serial animowany. 10.00 - "Drużyna A" - francuski amerykański serial sensacyjny. 11.00 - "Dalia" - amerykański serial obyczajowy. 12.00 - Kłip Kłaps - najmłodsza lista przebojów. 12.30 - Pamiętnik nastolatki. 13.00 - "Pilot odrzutkowy" - USA. 15.00 - TV Market. 15.30 - Portret pamięciowy.

16.00 - Halo-gra My! 16.20 - Yet! Yet! Yet! 16.30 - "Czarodziejka z księżycą" - serial animowany. 17.00 - Informacja. 17.15 - Przygody Leona H. - program rozrywkowy. 17.45 - "Grace w opałach" - amerykański serial komedijowy. 18.15 - Letnie Studio PolSatu. 19.15 - "Mamuški" - amerykański serial komedijowy. 19.45 - "MacGyver" - amerykański serial sensacyjny. 20.40 - Losowanie Lotto. 20.50 - Informacja. 21.05 - "Strażnik Teksasu" - amerykański serial sensacyjny. 22.00 - "Ulisse San Francisco" - amerykański serial sensacyjny. 22.50 - Polityczne graffiti. 23.00 - Informacja. 23.15 - Biznes tygodnia. 23.30 - "Ewowa" - USA. 1.15 - "Życie jak sen" - serial amerykański. 1.45 - Playboy.

POLONIA-1

7.00 - "T" and "T" - serial USA. 7.50 - Power dance. 8.45 - Teleshop. 9.10 - Filmy animowane. 9.45 - "Stellina" - włoski serial obyczajowy. 12.05 - "Zbuntowana" - argentyński serial obyczajowy. 12.45 - "Cztery diabły" - film sensacyjny USA. 14.35 - Teleshop. 14.45 - Satellite - program muzyczny. 16.35 - Teleshop. 17.00 - Filmy animowane. 18.45 - "Stellina" - włoski serial obyczajowy. 20.15 - "Zbuntowana" - argentyński serial obyczajowy. 21.00 - "Karcolina i buntownicy" - francuski film przygodowy. 22.50 - Bliziej filmu - magazyn filmowy. 23.20 - "Valentina" - włoski serial erotyczny. 24.00 - Pokusy - magazyn erotyczny. 1.00 - Satellite - program muzyczny. 2.50 - "Valentina" - włoski serial erotyczny.

WYSTAWIENIA



**Zapraszamy do podjęcia studiów w naszej szkole  
WILEŃSKA WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA**

W roku szkolnym 1996/97 odbędzie się rekrutacja na następujące specjalności z polskim językiem wykładowym:

**Po szkole średniej**

- Menedżerstwo
- Komerca
- Mechanizacja

**Po szkole podstawowej (9 kl.)**

- Mechanizacja
- Ekonomia gospodarstwa domowego

Egzaminy wstępne dla osób po maturze są ujednolicone z egzaminami maturalnymi, w związku z czym przyjmowanie na studia będzie się odbywało na zasadzie konkursu świadectw.

Absolwenci szkół podstawowych (po 9 klasach) zdają egzaminy wstępne z następujących przedmiotów: języka polskiego (dyktando), matematyki (ustny). Egzaminy odbędą się w dniach 29-30 lipca br.

Kandydaci składają następujące dokumenty:

- podanie na imię dyrektora
- świadectwo dojrzałości (maturzyści)
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (9 kl.)
- zaświadczenie lekarskie
- 4 fotografie 3x4

Dokumenty przyjmowane są od 15 czerwca.

Posiedzenia komisji mandatowej odbędą się w dniach 30-31 lipca.

Najlepsi absolwenci naszej szkoły mają możliwość kontynuowania studiów w Polsce.

Sluchacze po szkole podstawowej jednocześnie z nauką zawodu uzyskują wykształcenie średnie.

Studenci i uczniowie szkoły mogą odbywać praktyki zawodowe w Polsce i innych krajach.

Bardziej szczegółowych informacji można zasięgnąć telefonicznie: 54-22-23, 54-22-10, 54-23-42.

**Szkola czeka na Was!**

Dyrekcja (Zam. 778)



**Dziewieniska Szkoła Rolnicza**

kształci następujących specjalistów:

mechaników sprzętu rolniczego,  
mistrzów gospodarstwa domowego,  
gospodynie gospodarstwa domowego,  
rolników, twórców wyrobów artystycznych z wikliny.

Nauka w grupach sześciu II, III i IV w językach litewskim, polskim, rosyjskim.

**Dziewieniskės**  
4098 Šalkiminkų raj.  
Tel. 8-250 54225

(Zam. 861)

**DOKUMENTY  
REJESTRACJA ZAKŁADÓW**

J. Basanavičius 29 a, II p.  
Vilnius, tel. 65-02-45

**TANIO SPRZEDAJEMY:**  
cement, ceramzyt, rube-  
roid, szkło, tutek, bitum,  
krede, blachę stalową walco-  
waną na zimno, osprzęt,  
kątowniki, inne materiały bu-  
dowlane.

ZSA "Vilmesta", Vilnius,  
tel. 26-29-30, 26-07-68, fax:  
65-26-82.

(Zam. 640)

**Barum**

Opony "Barum" do samo-  
chodów wszystkich marek.

Vilnius, Kalvarijų 125, tel.  
(8-22) 70-06-48.

(Zam. 887)

**Gabinet laseroterapii  
diagnozuje choroby wew-  
nętrne (według metodyki  
japońskiej) oraz leczy:  
nadcisnienie, choroby  
wzrostowe, zwyrodnienie  
kręgosłupa, poliartr-  
tyzm, endoartertyzm,  
wzrody troficzne, kurzaj-  
ki u dzieci.**

Vilnius, (przychodnia)  
tel. 69-38-63, 69-32-45.

(Zam. 888)

**KALENDARIUM**

\* Czwartek (25.VII) jest 207 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 159 dni.

\* Znak Zodiaku: Lew.

\* Imieniny: Walentyny, Jakuba, Krzysztofa.

\* Wschód Słońca — 5.18, zachód — 21.32. Długość dnia 16 godz. 14 min.

\* Księżyc — przed pełnią od 23.VII.

**POGODA**

Litewska Służba Hydrometeo-  
rologiczna przewiduje na 25 lipca za-  
chmurzenie zmienne, na południu Li-  
tvy lokalnie popada. Wiatr z  
kierunków wschodnich, umiarkowa-  
ny. Temperatura 19-24 stopnie.

W ciągu następujących dwóch dni  
przeważa nieb opadów. 26 lipca tem-  
peratura w nocy będzie się wahać od 8  
do 13, zaś w dzień — 18-23 stopnie. 27  
lipca — w nocy 9-14, w dzień — 19-24  
stopnie.

Naprawiamy: lodówki (tel. 72-  
15-40, 72-15-46),  
pralki (tel. 72-88-03). Udziela-  
my gwarancji.  
Ul. Žalgirio 108, od godz. 9 do  
17.

(Zam. 738)

Sprzedaje się 2-pokojowe mie-  
szkanie w Wolczunach.  
Tel. 61-40-14.

(Zam. 929)

Sprzedaje się 2-pokojowe mie-  
szkanie przy ul. Multinės.  
Tel. 61-52-29.

(Zam. 930)

**Kobietom o towarzyskim  
charakterze oferuje się cie-  
kawą i perspektywiczną  
pracę.**

Tel. 63-95-91.

(Zam. 940)

**EKRANY**

SKALVIJA — I sala — "Dalej od  
Las Vegas" (USA) — 25-28.VII — o  
16.30, 20.10; "Saok" (Francja) — 25-  
28.VII — o 11.15, 13, 14.45, 18.20. II  
sala — "Przygody błękitnego ryca-  
rza" (Polska, anim.) — 25-28.VII —  
o 11.30, 14.50. "Święty związek  
matłżeński" (USA, komedia) — o 13,  
16.20, 18, 19.45.

LIETUVA — "Kobieta-Francuz-  
ka" (Francja) — 25.VII — o 12, 14,  
16, 18, 20. "Dopóki spalał" (USA) —  
26-28.VII — o 12, 14, 16, 18, 20.

VILNIUS — "Asy oceanów" (USA, komedia) — 25.VII — o

Turystyczna firma "Akrimas"  
zaprasza na autokarowe wyciecz-  
ki: Kraków — Praga — 21, 27  
sierpnia, Lipsk — 15 września,  
Monachium — 16, 23 września br.  
Vilnius, tel. 72-40-19.

(Zam. 939)

Centrum szkolenia kierowców  
A. Žukauskasa organizuje kursy  
kierowców kategorii A, B, C, D, E.  
Telefony: Nemenčinė — 57-63-  
48;  
Vilnius — 77-35-60 od godz.  
15.

(Zam. 943)

Przedsiębiorstwo "Antarktis"  
naprawia lodówki w Wilnie, jego  
okolicach i na działkach.  
Gwarancja — 1 rok.  
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-  
78.

(Zam. 258)

12.30, 14.20, 16.10, 18. "Lot nad  
kukulczym gniazdem" (USA) —  
25.VII — o 19.50. "Klub czarownic"  
(USA) — 26-28.VII — o 12.30,  
14.10, 16.10, 18, 19.50.

PERGALĖ — "Emanuel-2"  
(Francja) o 14.30, 18. "Tajemnica  
trójkąta bermudzkiego" (USA) —  
25-28.VII o 13, 16.30, 20. "Figlarze"  
(USA) — o 14.30, 18.

VIDEOSALON "Ozo" — "Kró-  
wa Margot" — 25.VII — o 18. "Dzieci  
paradyżu" — 26.VII — o 18. "Pink  
Floyd. Granica" — 27.VII — o 16.  
"Magia. Queen w Budapeszcie" —  
28.VII — o 16. "Dźwięki muzyki"  
27, 28.VII — o 18.



**SIEBERT & PARTNER**  
VILNIUS RIGA TALLINN

JAB — międzynarodowa kolekcja tkanin na zasłony i meble  
To klasyka i nowoczesność  
ZSA "Siebert & Partner Vilnius" —  
pełnomocny przedstawiciel w Nadbałtyce.  
Zapraszamy do obejrzenia nowej kolekcji w "Užiuolaidų paraduotuvė",  
Vilnius, ul. A. Goštauto 8. Tel.: (8-22) 61-25-42, 61-73-41.

(Zam. 917)

**Lietuvos avialinijos**



**Lithuanian Airlines**  
tel: (370 2) 752585  
fax: (370 2) 724852

**DRÓBNE ZA DARMO** **Uwaga!**

**KURIER WILEŃSKI**  
Codziennie

w "Kurierze Wileńskim"  
możesz zamieścić drobne prywatne  
ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....  
Adres, tel.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.  
2056 Vilnius, Laisvės 60,  
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

**KURIER WILEŃSKI**  
Wydawca  
ZSA "Kurier Wileński"  
Drukują SA "Spauda"

Zast. red. naczelnego  
Jarosław WOŁKONOWSKI  
Nasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Kod 67218  
ISSN 1392-0405  
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50,  
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-80-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołechnicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-85  
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie  
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżne  
z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor  
Jerzy SURWIŁO